Nr. 107 Wtorek 11 Maja 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pranumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 22 kwietnia r. 1880 L. 5487 oznajmiło, iż w zastosowaniu postanowień § 2 ustawy z dnia 19 lipca r. 1879 i rozporządzenia wykonawczego Dz. o. p. Nr. 108 i 109, mają być zniszczone nawóz i mierzwa pochodzące z wagonów kolejowych, w których transportowano bydło odżuwacze, pochodzące z wolnych okolic krajów zarazą dotkniętych. Od dnia ogłoszenia wybuchu zarazy w kraju jest przeto zakazane używanie takiego nawozu i mierzwy do celów gospodarczych we wszystkich stacyach, w których bydło takie ładowane lub wyładowane było, i w stacyach kolejowych do desinfekcyi wagonów przeznaczonych, aż do wygaśnięcia zarazy w całym kraju. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 1 maja 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

Nigdy dotąd nie przemawiał ks. Bismarck w takim tonie, jak na piątkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego. Zamiast dawnej energii i stanowczości przebija z tej mowy znużenie i zniechęcenie. Tylko życzenie cesarza Wilhelma wstrzymuje ks. Bismarcka od ustąpienia! Świat cały domyślał się tego od dawna, zwłaszcza od ostatniej prośby o demisyę z powodu uchwały rady związkowej o stemplu od przekazów. Co dotąd było domysłem, to dziś po ostatniej mowie ks. Bismarcka staje się faktem stwierdzonym. Zeznanie to kanclerza ma podwójne dziś znaczenie i cel podwójny. Najpierw bowiem obala wszystkie domysły o skutku klęsk, jakie w ostatnich czasach poniósł kanclerz w parlamencie niemieckim, a powtóre daje parlamentowi do zrozumienia, że jego uchwały w przyszłości także nie będą rozstrzygać o kierunku polityki kanclerskiej. Ks. Bismarck bowiem oświadczając, że tylko wola cesarza Wilhelma wstrzymuje go od upragnionej demisyi, pośrednio oświadcza także, że nie myśli zastosowywać się do konsekwencyj, jakie w innych państwach towarzyszą zawsze nieprzychylnym dla rządu uchwałom parlamentu. Nie jestto właściwie rzecz nowa, bo z całego dotychczasowego postępowania ks. Bismarcka zawsze przebijało lekceważenie parlamentu. Dotąd jednak salwowano przynajmniej pozory, starano się pogodzić uchwałę z życzeniem ks. Bismarcka. ustępowano mu nawet często, aby tylko złagodzić to jaskrawe naruszanie zwyczajowych norm parlamentarnego systemu.

Wszystkich patryotów niemieckich, którzy dbają o jutro i wśród największych powodzeń nie zapominają o niepewnej przyszłości, ostatnia mowa księcia Bismarcka musiała żywo dotknąć. Cesarstwo niemieckie nie jest bynajmniej skończoną kreacyą polityczną a jego organizacya daleką jest jeszcze od tej jednolitości, która zjednoczeniu narodowemu odpowiadać powinna. Cóż się stanie z tem połowicznem dziełem, gdy nie stanie już potężnych jednostek nad niem czuwających, a wtajemniczonych we wszystkie jego niedostatki i umiejących osobistą powagą zapobiedz wszelkim odśrodkowym dążnościom? Tylko instytucye zapewniają społeczeństwu normalny rozwój i trwałość urządzeń państwowych, bo nie podlegają niezmiennemu prawu natury, które prędzej lub później z nieubłaganą pewnością dosięga potężnych monarchów i genialnych kanclerzy. Troska ta przygnębiała zawsze patryotów niemieckich, gdy ks. Bismarck groził demisyą a następnie pozostawał dalej u steru uznany jako niezbędny, jako nie dający się zastąpić żadnym mężem stanu z młodszego pokolenia. Tem więcej odezwać się musi ta troska dziś, gdy ks. Bismarck już tak dobitnie zaznacza swoje znużenie, gdy tem samem daje do poznania, że urzędowanie jego zbliża się do kresu. Na tę przyszłość niepewną, na ten brak stałych instytucyj organicznych i brak mężów stanu, którzyby zastąpić mogli kiedyś genialnego kanclerza, spekulują zawsze wszyscy skryci i jawni nieprzyjaciele Niemiec. Dogorywający na pozór partykularyzm niemiecki podnosi głowę na widok tej niepewnej przyszłości i radby jej doczekać się jak najprędzej.

Ks. Bismarckowi wyrzucają patryoci niemieccy, że nietylko nie zabezpieczył obecnego cesarstwa niemieckiego stałemi instytucyami, że nietylko wcześnie nie przygotował na stępcy dla siebie, jak gdyby uważał się za wyjętego z pod praw natury, lecz nadto zdyskredytował parlament, tan najwybitniejszy organ jedności narodowej, zmieniając w nim większość według upodobania. Ostatnia skarga głośniej niż kiedykolwiek ozwać się może właśnie po ostatniej mowie ks. Bismarcka. Wystawia ona bowiem wszystkim stronnictwom świadectwo niezdolności do zapanowania nad sytuacyą i wydziedzicza niejako stronnictwo narodowo-liberalne, z którem książę rządził tyle lat, które wysługiwało mu się jak mogło, i pewnie dziś jeszcze na jedno skinienie gotowe byłoby do wszelkiej abnegacyi politycznej, aby tylko odnowić dawny stosunek. Centrum tylko będzie zadowolone z ostatniej mowy kanclerza. bo otwiera mu ona dobrą perspektywę, pośrednio zakreśla mu rolę panującego stronnictwa w niedalekiej przyszłości.

Sprawy krajowe.

(Pożyczka na zasiewy).

(§) Z półmilionowego funduszu, który Wydział krajowy otrzymał na mocy ustawy z 26 lutego b. r. ze skarbu państwa jako bezprocentową pożyczkę na zasiewy dla gmin iejskich, rozdano 19 marca, o czem zaraz donosiliśmy, 440.800 zł. Od tego czasu aż do 3 maja udzielał Wydział krajowy dodatkowe pożyczki tym powiatom, w których pierwotnie przyznana kwota okazała się niedostateczną, oraz tym, które pierwotnie zrzekły się pomocy z funduszów publicznych, w nadziei, że nie okaże się brak ziarna na zasiew, ale później przyznały się do fałszywej rachuby. W ten sposób otrzymały powiaty: Kolbuszowa 3000 zł., Jaworów 4000 zł., Jarosław 4700 zł., Sanok 6895 zł., Lwów 4000 zł.. Rzeszów 550 zł., Cieszanów 3340 zł, Jasło 3000 zł.. Rawa 1880 zł., Dolina 400 zł., Rudki 4000 zł., Przemyśl 5000 zł., Gorlice 8000 zł., Złoczów 2204 zł., Mielec 380 zł., Limanowa 2000 zł., Dobromil 750 zł., Żydaczów 400 zł., Żółkiew 200 zł., Bórbka 31 zł., Tarnobrzeg 4550 zł Ostatni powiat, który 19 marca dla braku wykazów nic nie otrzymał, sprawił Wydziałowi krajowemu bardzo przyjemną niespodziankę, gdyż po ostatniej straszliwej powodzi oczekiwano ztamtąd jak najsmutniejszej relacyi o stanie zasiewów, a tymczasem wydział powiatowy oświadczył, iż kwota powyżej wskazana wystarczy mu zupełnie.

Wydziały powiatowe przedkładają już protokoły spisane według wskazanego formularza przy rozdzieleniu pożyczek pomiędzy włościan. Z brzmienia sprawozdań dzisiejszych można powziąć przekonanie, że pożyczka półmilionowa pokryła najniezbędniejsze potrzeby ludności, a tem samem osiągnęła cel jej wytknięty. Biedni włościanie posiadający tylko kilka morgów pola i pozbawieni środków do nabycia zboża na zasiew, zostali tą pożyczką ocaleni od nędzy

O książkach i ludziach.

IX.

Na Zachodzie w ostatnich czasach pojawia się wiele książek o Rossyi. Między niemi wiele jest wydawnictw bez znaczenia, korzystających tylko z chwilowej potrzeby wiadomości o państwie Carów, aby zrobić dobry księgarski interes; nie można jednak zaprzeczyć, że wychodzi dużo rzeczy bardzo znakomitych. W *Revue des deux Mondes* p. Leroy-Beaulieu od lat kilku podaje artykuły o Rossyi (*L'empire des Tsars et les Russes*) jego artykuły ciągną się jednak jak słota jesienna, i nie wiem, czy kto miał cierpliwość przeczytać wszystkie. Sądząc jednak po niektórych, będą one stanowiły znakomitą całość, gdy się ukażą jako osobne dzieło. Dwie publikacye jednak o Rossyi potrafiły na siebie zwrócić powszechną uwagę. Pierwsza z nich nosi tytuł *Aus der Petersburger Gesellschaft* i ma być napisana przez jakiegoś Kurlandczyka, który kończył studya w Petersburgu i pozostawał przez czas długi w rządowej służbie rossyjskiej, drugą jest dzieło Anglika, p. Mackenzie Wallace, nagrodzone przez akademię francuzką (*prix Langlois*) które w tłómaczeniu francuzkiem wyszło pod tytułem: *La Russie, le pays, les institutions, les moeurs*. Jeżeli się do tego doda jedną z najnowszych powieści Turgeniewa *Les terres vierges* — ma się mniej więcej wszystko, co z ostatnich publikacyj o Rossyi czytać warto.

Powieść Turgeniewa nie jest właściwie romansem w ścisłem znaczeniu; są to fotografie ludzi, powiązane dość luźnym powieściowym węzłem, zdejmowane jednak z taką bystrością i talentem, że można im przypatrywać się z prawdziwem zajęciem. Wprowadza on nas w towarzystwo nihilistów w Petersburgu, daje poznać kilku akademików, grupujących się około wielce oryginalnej studentki, następnie działanie przenosi w okolicę Moskwy, gdzie znowu bliżej poznajemy inne typy społecznego przewrotu, liberalnego pana rossyjskiego, zarządców fabryk i mużyków, którzy liberałów denuncyują. Całość wyborne daje wyobrażenie o tem społeczeństwie, w którem dopiero burzy się ferment najróżnorodniejszych idei, z którego jednak żaden ustalony nie wyrósł jeszcze organizm. Tytuł książki: *Dziewicze ziemie*, zupełnie rzecz dobrze określa, na tych ziemiach nie ma jeszcze kultury, rosną chwasty, burzany, gdzieniegdzie pachnące zioła, ale jedno ziele buja nad drugie i step cały wygląda dziko, kosmato, nie zdoła jeszcze pomieścić w sobie zwartego łanu przenicy.

Książka: *Aus der Petersburger Gesellschaft* daleko poważniejszy wzbudza interes. Dwa pierwsze tomy. zawierające portrety hr. Szuwałowa, ks. Gorczakowa, opowiadanie o Bismarcku w Petersburgu, o literatach za czasów Mikołaja I i t. p. wyszły już przed pięciu a może sześciu laty, a przeto znane są w szerszych kołach publiczności. Mówić zatem będziemy tylko o najnowszym tomie tej publikacyi, który zeszłego roku wyszedł u Brockhausa pod tytułem: *Russland vor und nach dem Kriege.* Autor jest głębokim znawcą społeczeństwa rossyjskiego, jego historyi i literatury; w życiu swem umiał spostrzegać, a to co widział, zapamiętał. Do przyjaciół Polaków zaliczyć go nie można, ale o tyle się patrzy jasno na stosunki Królestwa, o ile widzi błędy popełniane w różnych czasach prz z rząd rossyjski. Co do społeczeństwa rossyjskiego przychodzi do mniej więcej tej samej konkluzyi co Turgeniew w swojej wspomnianej powyżej powieści — to jest, że grunt jeszcze zanadto niewyrobiony, aby na nim mogły urość plony czyste i pełne. Ludzie, którzyby mogli dzisiaj stanowcze przeprowadzić reformy, jeszcze są do tego niezdolni — osobistości tu i ówdzie wzbijające się nad poziom, bez pomocy całego społeczeństwa żadnego wielkiego dzieła dokonać nie potrafią. Ażeby ocenić działających dzisiaj w Rossyi ludzi. trzeba koniecznie mieć na oku poprzednią Mikołajowską generacyę, boć synowie nie mogli się odrodzić tak dalece od ojców, aby ich wiek cały kultury przegradzał..

Nadzwyczaj ciekawy materyał do ocenienia ostatniej generacyi znajduje się w pamiętnikach, których obecnie mnóstwo wychodzi. Dwa duże czasopisma ciągle są niemi zapełnione. Na podstawie różnorodnych pamiętników przytacza autor ciekawe szczegóły, które mogą posłużyć za dowód, że lata młodociane ludzi dzisiaj pięćdziesięcioletnich otoczone są jeszcze pomroką, graniczącą blisko z barbarzyństwem. Ztąd też powstało, że pod inspektowem ciepłem europejskiej cywilizacyi, które działało nie na wyborowe ziarno ale na najróżnorodniejsze, często poślednie nasienie, powstały ekscentryczne stosunki i ekscentryczni ludzie — z jednej strony owi nihiliści, których Turgeniew tak znakomicie opisuje, z drugiej mężowie stanu z europejskim rozumem, ale ze starorossyjskiemi skłonnościami. Jako główną wadę tej dzisiejszej generacyi, która jest powołaną do rządzenia, uważa autor — próżniactwo. Jest ono tak głęboko wkorzenione w obyczaju, że przeszkadza w rzetelnej, skutecznej, wytrwałej, organicznej pracy. Myśli więc nowych, chwalebnych zapędów może być dużo — ale wykonanie zwykle się rozbija o lenistwo. Życie salonów w Petersburgu, owem mieście, „gdzie zawsze wyschłe serca a zmoczone bruki" — było do ostatnich czasów niesłychanie czcze i puste. Przez jakiś czas sztuka puszczania baniek mydlanych należała do najmodniejszych zabaw w salonie, a staranie się podrzędnego tenora o obce, francuzkie obywatelstwo, uważane było za obrazę honoru narodowego.

Autor sądzi, że wśród najróżnorodniejszych politycznych zapatrywań, cała dzisiejsza generacya wspólne ma błędy: niezdolność do konsekwentnej, naprzód obmyślanej pracy, skłonność do samowoli i użycia bez granic, niechęć do wszystkiego, co tylko wygląda na poddanie się pod przedmiotowe, sprawiedliwe reguły. Dowód swój przeprowadza autor na kilku osobistościach różnorodnych politycznych obozów. Nie wierzy bynajmniej w szczery liberalizm i demokracyę Hercena. Inaczej zresztą być nie mogło; Hercen, jak wiadomo, był naturalnym synem rossyjskiego magnata, jednego z najbardziej ekscentrycznych ludzi moskiewskiego społeczeństwa. Przed kilkoma laty wyszły nadzwyczaj ciekawe pamiętniki Tatjany Passek, kuzynki Hercena, ale bynajmniej nie rewolucyonistki, które dają mnóstwo szczegółów o rodzinie słynnego redaktora *Kałakoła.*

W Gribojedowa komedyi, *Książę Teodor*, wchodzi dziwak chemik, który się poświęca naukom przyrodniczym, mieszka w jednym małym pokoju ogromnego ojcowskiego pałacu. Ten dziwak, to dziad Hercena. Tatjana Passek bywała u niego; przechodziło się przez mnóstwo pokoi częścią zapełnionych służbą grającą w karty, częścią pustych, zagraconych tylko tu i ówdzie pakami z kosztownemi szkłami lub porcelanami. W ostatnim, służącym za laboratoryum, mieszkał chemik. siedząc najczęściej nieruchomo pomiędzy stosami książek i retort, na dywanie przykrytym tygrysią skórą. Wieczór ściągano

niechybnej i zapewne błogosławią dziś wszystkich, którzy przyczynili się do tego dzieła dobroczynnego. Z dzisiejszych sprawozdań okazuje się dalej, że rozdział funduszu pożyczkowego, dokonany przez Wydział krajowy w porozumieniu z rządem, tak na podstawie własnego materyału jak i wskazówek starostów, a więc z wszelką możliwą oględnością i skrupulatnością, wypadł sprawiedliwie i w trafnym stosunku do potrzeby. Jeżeli są niekontenci, to chyba tam gdzie nie miano dobrego wyobrażenia o celu i charakterze pożyczki, lub gdzie zapomniano o tem, że 500.000 zł. nie mogło wystarczyć na obdzielenie milionów. Kto nic nie miał i nie mógł zkądinąd uzyskać pomocy, ten został ocalony, komu zaś brakło zboża na obsianie znaczniejszej przestrzeni, ten mógł w inny sposób zaradzić potrzebie. Jeżeli w jakim powiecie najbiedniejsi nawet nic nie otrzymali, to pewnie stało się to z winy matadorów gminnych, którzy nie pozwolili radzie gminnej uchwalić solidarnej poręki za dłużników. Na to nie było już rady, bo autonomicznej gminy nikt nie mógł zmuszać do takiej poręki a bez niej wobec brzmienia ustawy udzielenie pożyczki było niepodobne.

Wchodzi teraz na porządek dzienny kwestya zwrotu pożyczek skarbowi państwa. Wydział krajowy otrzymał fundusze z warunkiem zwrotu 31 grudnia b. r. i musiał ten warunek postawić swoim dłużnikom, bo bez upoważnienia od sejmu żadną miarą nie mógł przyjmować uciążliwych dla kraju zobowiązań. Wyraźnie jednak wskazał Wydział krajowy dłużnikom, że wniesie w sejmie projekt rozłożenia spłaty tam, gdzie się to okaże potrzebnem, na dłuższy okres czasu. W takim razie sejm oznaczy warunki tej prolongaty i wskaże środki, zapomocą których fundusz krajowy w zastępstwie dłużników spłaci dług skarbowi państwa w terminie oznaczonym. Mimo możności przedłużenia spłaty niezawodnie wielu dłużników zwróci pożyczkę przed 1 stycznia 1881, bo nie będzie to nadzwyczajnie trudnem w razie średniego tylko zbioru. Zawsze jednak większość dłużników uważać będzie przedłużenie terminu spłaty pod warunkami łagodnemi za nowe dobrodziejstwo. W sprawie tej nie powziął jeszcze Wydział krajowy żadnych postanowień. Dopiero teraz po rozdzieleniu całego funduszu pożyczkowego nadeszła pora na załatwienie tej kwestyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bismarck w parlamencie).

Wczoraj podaliśmy w streszczeniu mowę ks. Bismarcka na posiedzeniu parlamentu niemieckiego 8 b. m., na które przybył poraz pierwszy od czasu otwarcia obecnej sesyi parlamentarnej. Dzisiaj podajemy w obszerniejszem streszczeniu przebieg całego tego posiedzenia.

Najpierw zabrał głos Delbrück, ażeby jako sprawozdawca komisyi uzasadnić znany wniosek w sprawie żeglugi na Elbie. Delbrück dowodził, że kontrola cłowa na Elbie polega na ustawach i traktatach i że tylko przez ustawę może być zmienioną. Dolna Elba nie stała nigdy pod kontrolą cłową. Postanowienia o granicy cłowej nie mogą nigdy być pozostawione jurysdykcyi Rady związkowej. Poddać dolną Elbę kontroli cłowej, znaczyłoby tyle, co wywierać pressyę na Hamburg, aby przystąpił do związku cłowego.

Po tem przemówieniu powstał ks. Bismarck i wśród ogólnej ciszy i wytężonej uwagi słuchaczów dał następujące oświadczenie: „Rząd cesarski nie może przystać na to, ażeby parlament dyktował mu warunki, pod jakiemi przedłożenie przyjąć jest gotów. Nawet zastrzeżenie, które proponuje komisya, nie ma dla mnie znaczenia; albo panowie macie racyę, a wówczas zastrzeżenie jest całkiem zbyteczne, albo też to zastrzeżenie ma tendencyę stworzenia nowego prawa, a wtedy przekracza kompetencyę parlamentu, bo parlament nie może sam dla siebie stworzyć nowego prawa. A już co najmniej nie powinien tego czynić w chwili, w której rząd domaga się zatwierdzenia traktatu niezbyt ważnego. Jestto rodzajem presyi, która ma być na rząd wywartą, presyi, której rząd nie podda się pod żadnym warunkiem. Wiedeńskie akta traktatowe nie czynią różnicy między górną a dolną Elbą; główną rzeczą w tej sprawie nie jest wcale wygodna albo niewygodna żegluga; nikt nigdy nie zaprzeczał Radzie związkowej prawa przecięcia Elby linią cłową. Poświadczą to wszyscy starsi urzędnicy niemieckich państw, którzy mieli do czynienia z tą sprawą; poświadczy to nawet sam Delbrück z czasów dawniejszego swego urzędowania. Jeżeli propozycya zostanie przyjętą, uważać to będę za odrzucenie projektu; w takim razie rzecz byłaby skończoną. Ze strony innych rządów wypowiedziano nawet zdanie, że całe prawo wolnego portu w Hamburgu nie jest prawem szczegółowem (*Singularrecht*), lecz że artykuł 34 konstytucyi może być poprostu usunięty ustawą, jeżeli przeciw temu nie podniesie się 14 głosów. Na to odpowiedziałem z całą stanowczością, że nie zgadzam się z takiemi poglądami, i że nie mogę zgodzić się z zdaniem, iż prawo wolnego handlu mogłoby być usuniętem tylko z zezwoleniem Hamburga. Ale nie ulegało żadnej wątpliwości, że Rada związkowa może oznaczyć granicę obszaru wolnego portu i prawo to było też istotnie wykonywanem przez Radę związkową.

Ale co prawda — mówił dalej Bismarck — ostygł już nieco zapał dla idei zjednoczenia państwa. Wzmógł się natomiast partykularyzm w skutek walki stronnictw. Stało się dla mnie potrzebą jeszcze raz w życiu przemówić z tego miejsca i dać świadectwo narodowym dążnościom przeciw partykularyzmowi i przeciw usiłowaniom stronnictw, które stają na przeszkodzie rozwojowi państwa. Muszę to wypowiedzieć, skoro widzę, że najznakomitszy mój współpracownik około założenia państwa (Delbrück) idzie dzisiaj ręka w rękę z centrum i z stronnictwami, które wówczas głosowały przeciw konstytucyi państwowej (Oho!) Nie mogę powstrzymać tego ruchu wstecznego, ale mogę dać przestrogę z tego miejsca, na którem stoję. Nie wiem, czy grunt jest dość silny do stoczenia walki partykularnej i pomiędzy stronnictwami. Po raz pierwszy zaprzeczono dzisiaj Radzie związkowej jej prawa konstytucyjnego; po raz pierwszy dzieje się dzisiaj, że spory konstytucyjne są załatwiane w Radzie związkowej większością głosów. W ciągu tej sesyi, z małemi wyjątkami, głosowało centrum zawsze przeciw rządowi; jest to fakt ważny, jeżeli się zważy, że stronnictwo to liczy 100 członków, a więc prawie połowę obecnych na posiedzeniach deputowanych. Przy głosowaniu nad projektem o wyspach Samoa dało samo centrum 64 negatywnych głosów; z taką cyfrą liczyć się wypada. Centrum jest zawsze gotowe do ataku. Z tej wieży są rzucane pociski przeciw rządowi. Przeciw centrum, Polakom i postępowcom musi rząd walczyć, a w ostatnich czasach przybyła jesze firma wolnego handlu, która sięga od postępowców aż do konserwatystów (wesołość). Według wrażenia, jakie odniosłem, zdawało mi się, że centrum zamierza zbliżyć się do rządu i zamierza z nim zawrzeć kompromis nietylko w kwestyi ceł ochronnych, ale także w innej kwestyi, która najdalej za dni 14 zajmować nas będzie w sejmach (kwestya kościelna) Doświadczenia poczynione w sejmie i w parlamencie zachwiały tę moją opinię; zachowanie się centrum jest dla mnie barometrem, po którym poznaję, czego mamy się spodziewać po Rzymie. (Zaprzeczenie z centrum). Wielu z panów należy do stanu duchownego, albo też zostało wybranych pod wpływem księży, musicie więc liczyć się z opinią papieża. Przy nieregularnej frekwencyi Izby wystarczy nieznaczna liczba przeciwników rządu, ażeby zapewnić sobie większość przeciw rządowi. Na barkach centrum stoją stronnictwa, które uważają za swe zadanie walczyć przeciw rządowi wszelkiemi środkami. Czy godzi się przy takim stanie rzeczy poruszać kwestye konstytucyjne? Czy należy popierać partykularyzm? Bo wszakże komisya, a przynajmniej jej większość, apeluje nie bez skutku do partykularyzmu. Czy jest teraz na czasie siać niezgodę pomiędzy rządami, które są jedynem schronieniem konstytucyi? Bo wszystko polega na traktatach pomiędzy rządami. (Prawda! z lewicy). Każda wątpliwość, ażali traktat związkowy zostanie zachowany, ma swoją niebezpieczną stronę. Ja, jako kanclerz państwa — mówił ks Bismarck z wielkim naciskiem — nie mogę się temu przypatrywać obojętnie. Walczę od 20 lat za jednością niemiecką. O pewnym mężu stanu, który ma większe odemnie zasługi, czytałem w pewnej nocy bezsennej następujące słowa francuskiego dziejopisarza: „*Il devait succomber au poids des haines inassouvies, qui s'accomblent sur la tête de tout ministre, qui reste trop longtemps au pouvoir.*“ (Musiał uledz pod ciężarem nienasyconej nienawiści, która gromadzi się przeciw każdemu ministrowi pozostającemu za długo w urzędzie). Jedyną rzeczą, która trzyma mnie w urzędzie, jest wola Cesarza. Bez Jego woli nie chciałem Go opuścić; próbowałem tego już kilkakrotnie, jestem bowiem już strasznie znużony (*todtmüde*). Bo i z jakiemiż trudnościami muszę walczyć w obronie niemieckiego państwa? Chcę na to zwrócić uwagę stronnictw. Gdybym złożył mój urząd, musiałbym prosić Cesarza, ażeby nowy gabinet wybrał z tej sfery, któraby zdołała pogodzić życzenia centrum z życzeniami konserwatystów. Czy później postępowcy i zwolennicy wolnego handlu popchną mojego następcę na drogę do Canossy, tego nie wiem. Inna droga jest tylko wtedy możliwą, jeżeli wszyscy ci, którzy nie zgadzają się z dążnościami centrum, zaniechają wszelkich sporów stronniczych. Nie wiem doprawdy, dlaczego ja sam jeden mam się tak bardzo interesować utrzymaniem państwa? Wszakże panowie jesteście także Niemcami, wszyscy macie w tem interes, ażeby państwo istniało i każdy z was może być przez jakiś czas ministrem. Ale mojego współdziałania nie możecie się domagać, jeżeli każdy z osobna uważa się za uprawnionego do podkopywania dzieła moich dążności.“ (Oklaski z prawicy, sykanie z lewicy).

Po tej mowie wyszedł ks. Bismarck z sali obrad.

Dep. Wolfson (z Hamburga) zapisał się do głosu, celem wniesienia stanowczej remonstracyi przeciw wywodom ks. Bismarcka. „Muszę stanowczo — tak powiedział mowca — odeprzeć twierdzenie kanclerza, jakoby ruch ten był partykularystycznym. Jeżeli kanclerz nazywa partykularystycznem wszystko to, co się w poszczególnych wypadkach sprzeciwia usiłowaniom rządu, to w takim razie ma słuszność (Bardzo trafnie! z lewicy). Ależ mojem zdaniem nie jest to trafną centralistyczną dążnością, znosić istniejące prawa. Ochrona istniejących praw jest najsilniejszą podporą centralizujących dążności według naszej konstytucyi państwowej. (Bardzo trafnie! z lewicy). Nie my, lecz rząd pruski wywołał spór konstytucyjny swoim wnioskiem skierowanym przeciw Hamburgowi. Jeżeli słabszy broni swoich praw, nie można tego jeszcze nazwać partykularystyczną dążnością.“

Dep. Windthorst: Żałuję, że kanclerz z powodu swojego zdrowia musiał wyjść z sali i nie usłyszy odpowiedzi naszych. Nie chcę rozbierać samego przedmiotu, lecz odpowiem tylko na ataki i mam nadzieję, że prezydent nie przywoła mnie do porządku, bo mniemam, że skoro kanclerz czyni takie wywody, to wolno nam je rozbierać. Centrum nazwał kanclerz wieżą, która jest na to, aby stawiać opór państwu; brzmi to mniej więcej tak samo, jak zarzut uczyniony nam dawniej, że jesteśmy wrogami państwa. My zaś ośmielamy się twierdzić, że mamy dla państwa niemieckiego takie same gorące uczucia, jak kanclerz. Swiadczy o tem zeszłoroczna uchwała nasza, gdyśmy państwu pozostającemu w wielkich kłopotach finansowych przyzwolili 130 milionów nowych podatków. Czy wobec takiego faktu można nas nazwać wieżą skierowaną przeciw państwu — niechaj oceni zdrowy rozsądek narodu. W ostatnich miesiącach, tak tutaj, jako też w sejmach głosowaliśmy tylko według naszego przekonania i w tej mierze byliśmy zawsze w zgodzie z naszymi wyborcami, do których potrzebuje się tylko odwołać kanclerz, aby znaleść potwierdzenie tego, co powiedziałem. Kanclerz mniema, że nasze głosy pozostają pod wpływem Rzymu; odpieram stanowczo tę insynuacyę. Ubolewamy nad tem bardzo, że w interesie Prus i państwa uznano za rzecz stosowna podjąć walkę na śmierć lub życie z katolickim kościołem, walkę, która ostatecznie zaszkodziła wielce interesom państwa; ale nie my spowodowaliśmy tę walkę; niestety powstała ona w chwili, która była pełna chwały dla narodu niemieckiego, powstała ona w Wersalu. Jeżeli ta walka nie zostanie wkrótce zaniechaną, to zaiste państwo zostanie wstrząśnięte w swoich podwalinach. 15 milionów mieszkańców nie można bezkarnie krzywdzić w najświętszych ich prawach; muszą oni, pokrzywdzeni, odwrócić się od swych prześladowców. Gdy kościół katolicki miał większość w państwie niemieckiem, domagali się nasi protestanccy bracia gwarancyj i to całkiem słusznie. Otrzymali oni takie gwarancye a nam odpowiedziano na podobną prosbę ustawami majowemi. W Niemczech mamy już niestety dwa kościoły i dlatego też musi każdy mąż stanu starać się o należyte uporządkowanie stosunków tych kościołów; wówczas państwo będzie miało silniejszą podstawę, niż na paragrafach, które można dowolnie interpretować. Jeżeli z nami głosuje raz to, drugi raz owo stronnictwo, jest to tylko dowodem, jak objektywnie badamy przedłożenia, bo przecież nie można przypuścić, ażeby którekolwiek stronnictwo w tej Izbie chciało na seryo popierać nas w naszych dążnościach kościelnych. Odrzuciliśmy przedłożenie w sprawie Samoy, bo przekonaliśmy się, że interesa w tem przedłożeniu poruszone nie warte są tych sum, jakich od nas żądano, i nie mieliśmy nadto pewności, ażali skończy się na tych sumach. W tem przedłożeniu upatrywaliśmy początek polityki kolonialnej, której pożyteczność nie została jeszcze zbadaną; obawialiśmy się, że wkrótce mógłby honor Niemiec być zaangażowany, że musielibyśmy budować floty, które wyczerpałyby zupełnie siły kraju, który w armii lądowej winien szukać swej potęgi (Brawo). Nie

---

skórę i wnoszono kołdry i poduszki — zresztą ten sam dywan służył we dnie za stół jadalny. Ów chemik, bogacz milionowy, nazywał się Jakowlew, należał do bardzo starej rossyjskiej rodziny i miał dwóch synów, Iwana i Lwa. Iwan mieszkał długi czas w Niemczech, we Francyi, we Włoszech, przywiózł ze sobą do Moskwy ładną mieszczkę ze Sztutgardu, Henriettę Haag, i miał z nią syna, znanego Herzena, którego tak nazwał, aby w nazwisku urobionem z niemieckiego słowa *Herz*, serce, wyrazić swe przywiązanie dla Henrietty.

Dom ojcowski, w którym także przebywał i Lew Jakowlew, opisał Aleksander Herzen w swoich pamiętnikach, tłómaczonych na kilka języków; pani Passek dużo nowych dodaje szczegółów. Aleksander miał trzy niańki, ojciec, który nigdy nie wyjeżdżał, trzymał dwanaście koni, dwóch stangretów, nie mających innego zajęcia, jak tylko przynoszenie wieczorem *Gazety Moskiewskiej*. W zimie mieszkano w jednym z trzech pałaców, które Jakowlew w Moskwie posiadał — w lecie na wsi. Jakowlew był trochę hipochondrem, ludźmi pogardzał bez wyjątku, radził się ciągle tuzina doktorów, chował resztki świec, a całe dochody z dóbr mu kradli. W Moskwie posiadał domy, których nie wynajmował, aby mu ich lokatorowie nie niszczyli i aby nie było niebezpieczeństwa pożaru. Mimo to wszystkie były asekurowane. W domu nikt nie miał wyobrażenia o jakichś zasadach moralności; regułą były tylko *les convenances, les apparences*. Popa raz na rok tylko, na trzech króli, w domu przyjmowano, i to w przedpokoju; sam Jakowlew do niego nie wychodził, tylko posyłał pięć rubli przez służącego z dodatkiem, że się go uwalnia od dalszych kościelnych ceremonij. *A cause de sa santé* nigdy pan do cerkwi nie chodził, natomiast matka Herzena, pobożna protestantka, odczytywała co niedzielę swe *Stunden der Andacht* Zschokkego i prowadziła syna prawosławnego do protestanckiego zboru Piotra i Pawła.

Wie die Alten sungen, so zwitschern die Jungen — powiada nasz autor. W trzynastu latach był już Herzen skończonym wolnodumcą, różne rzeczy widział, słyszał, czytał i różnych się nauczył — ale o pojęciu obowiązku, poważaniu starszych, poddaniu się pod moralne prawa niezawisłe od samowoli i fantazyi — nie miał najmniejszego wyobrażenia. Obdarzony wielkiemi zdolnościami, połykał francuzkie książki bez wyboru, pragnął nauki, i wszedł do uniwersytetu mimo wyraźnej woli ojca, który mu chciał urzędową otworzyć karyerę. Brat jego, prawie równy wiekiem, był od dzieciństwa zapisany już na etacie urzędników w Moskwie; awansował, nie umiejąc nawet dobrze czytać i nie widziawszy nigdy urzędu. To też gdy Aleksander zaczynał uniwersyteckie przyrodnicze nauki, brat miał już ordery. Herzen wszedł w towarzystwo młodzieży, dążącej do lepszych celów, w towarzystwo Granowskich i Stankiewiczów, ale wszystkie piękne marzenia i dążenia były zamglone dziedzicznemi błędami znakomitszej rossyjskiej młodzieży: brakiem energji, brakiem skupienia władz umysłowych i moralnej powagi, przedewszystkiem błędem lenistwa, choroby najznakomitszych rossyjskich umysłów.

Psuty w dzieciństwie stał się tak dalece próżnym, że błąd ten należał do najwybitniejszych cech jego charakteru, mimo wygłaszanych z wielkim hałasem zasad demokratycznych i socyalistycznych; nie poznawał przyjaciół, gdy skromnie występowali, dumny demogog nie mógł się oprzeć zwyczajom moskiewskiego *high life*, jabby jaki młody oficer gwardyi. Na uniwersytecie moskiewskim należał Herzen do tego samego koła błyszczącej postępowemi zasadami młodzieży, co historyk Granowski. O rzeczywistych studyach mowy tam nie było, filozofia Hegla była pomiędzy nimi w modzie, najdrobniejszy szczegół dyskutowano i komentowano bez końca, zresztą cały czas prawie był zajęty koleżeńskiem i towarzyskiem życiem, tak, że do właściwej pracy zupełnie nie pozostawało czasu. Przytem wzajemna admiracya kolegów dochodziła do najwyższego stopnia, a gdy Granowski wystąpił publicznie z odczytami o historyi średniowiecznej, tyle powstało wrzawy i pochwał, jak gdyby był wynalazł kamień mądrości.

Do tego koła należał także przyjaciel Herzena, młody *dandy* Ogarew, zdolny dyletant, następnie sławny w swem społeczeństwie Beliński, ale cała ta pociecha ojczyzny trawiła czas na dyskutowaniu, marzeniu i paleniu fajek, a noce przepędzała najczęściej przy zielonym stole. „I to się działo — opowiada autor naszej książki — pomiędzy elitą młodzieżą, która o głowę wyżej się nosiła od swych rówieśników; w innych warstwach młodzieży nie było nawet zajęcia się Heglem i Schellingiem, ale tylko hulanką. Trzebaż się więc dziwić, że ci ludzie, którzy nigdy rzetelnej nie zaznali pracy i nie mogli doprowadzić do tego, aby cośkolwiek pojąć i zrozumieć gruntownie, że ci ludzie nie mogli dojść do niczego innego, jak tylko do negacyi tego, co istniało. Brak karności i lenistwo, bierność wykluczająca wszelką prawdziwą inicyatywę, były źródłami zepsucia dla wszystkich, którzy się wychowali pod wpływem rossyjskiego *ancien régime* — tak dla samych sług tego systemu, jak i dla ich przeciwników, radykałów i nihilistów...“

mamy żadnej innej politycznej podstawy, niż każde z stronnictw tej Izby; zachodzi tylko ta różnica, że nie jesteśmy zawisłymi od każdorazowego usposobienia rządu tak jak inne stronnictwa. Że nasze kościelne dążności nie idą za daleko, dowodzi ta okoliczność, że w Prusiech, według starej konstytucyi, która zaspakajała nasze życzenia, żyliśmy w największej zgodzie wyznaniowej. Teraz jest właśnie na czasie przypomnieć, że Fryderyk Wilhelm IV nie był takiego zdania jak obecny rząd państwowy. Dlaczegóż już raz nie wyjaśni ten rząd, w jaki sposób zamierza koniec położyć obecnemu smutnemu stanowi rzeczy? Dopiero wtedy możnaby twierdzić, że zgoda z nami jest niemożliwą. Zresztą pokój musi być zawarty nie z nami, lecz z rzymskim kościołem. Życzymy sobie tego pokoju jak najgoręcej, bo wzmaga się zdziczenie gminu a socyalna demokracya rośnie. Mniemam, że dzień dzisiejszy przyczynił się do przekonania panów, jak koniecznym jest pokój, ażeby nie pojawiały się bezustannie takie rekryminacye. Sądzę że kanclerz tylko w pewnem rozdrażnieniu wypowiedział tutaj dzisiaj niejedno zdanie, którego nie bierze całkiem na seryo. Apeluję tedy przeciw zirytowanemu kanclerzowi do kanclerza uspokojonego. Mniemam, że w zaciszu domowem wyda o nas łagodniejszy wyrok. Do innych frakcyj apelował on w ten sposób: Strzeżcie się centrum! Nie sądzę, ażeby udało się utworzyć wielkie stronnictwo, z którem możnaby rządzić bez centrum a zwłaszcza przed ukończeniem walki wyznaniowej. A już pod żadnym warunkiem nie znajdzie się stronnictwo, któreby wszędzie i zawsze, gdy tylko tego rząd zechce, mówiło: *tak!* Jeżeli tego domaga się kanclerz, to dziwię się, dlaczego poprostu nie zniesie całej reprezentacyi narodowej. My nie chcemy także opozycyi *quand meme*, lecz oponujemy tylko wtedy, jeżeli mamy coś do wytknięcia pewnym przedłożeniom. Jeżeli ta opozycya w czasach ostatnich pojawiała się częściej, niż dawniej, to powodem tego jest jedynie ta okoliczność, iż w ostatnich czasach pojawiały się częściej przedłożenia, które trudno było pogodzić z interesami narodu (Bardzo trafnie! z lewicy). Nie życzę sobie niczego goręcej, jak tego, ażebym zawsze mógł się zgodnie z rządem; ale nie mogę tego uczynić i nie uczynią tego także moi stronnicy z poświęceniem interesów, których broniliśmy tutaj dotychczas. Niechętnie daję tę odpowiedź i byłoby mi bardzo przykro, gdybym wypowiedział może jakie słówko niemiłe dla kanclerza, ale musiałem odpowiedzieć, bo wiadomo mi, że spór kościelny może być załatwiony tylko przez kanclerza a żałowałbym bardzo, gdyby załatwienie tego sporu w skutek dzisiejszej rozprawy zostało odroczone na czas nieokreślony. Niechaj tedy kanclerz stworzy pokój, w którym mogłyby istnieć tak religia katolicka jak też wszystkie inne religie, a jestem przekonany, że wówczas zostanie osiągnięty cel, który dotychczas nie mógł być osiągniętym. (Oklaski w centrum).

(Rozmowa z Derbym).

Korespondent wiedeńskiej *Allgemeine Zeitung* miał z lordem Derbym rozmowę, którą przed kilku dniami podaliśmy już w telegraficznem streszczeniu. Obecnie mamy przed sobą obszerne sprawozdanie z tego *interview*, który z wielu względów zasługuje na uwagę. Derby zastrzegł się zaraz na wstępie, że mówi tylko jako prywatny człowiek, że nie wie, jakie są zamiary rządu, gdyż nie jest w nie wtajemniczony. „Przypuszczam (*I presume*) powiedział kilka razy z naciskiem, że nowy rząd będzie szanował wszystkie przez poprzedników zawarte układy i że będzie się starał przeprowadzić je". „Austrya znajduje się ze względu na okupacyę Bośnii i Hercegowiny na stanowisku zupełnie legalnem; opierając się na traktacie berlińskim i zasłonięta nim zupełnie, może w obrębie tego traktatu liczyć na Anglię, która żywi dla Austryi tylko dobre życzenia i chętnie pragnie iść z nią ręka w rękę. Gdyby jednak Austrya w dalszym rozwoju wypadków miała się pomknąć poza traktat berliński i jak o tem zaczęto już przebąkiwać, chciała się posunąć aż do morza, wtenczas mogłaby nastąpić wątpliwość, jakie stanowisko zająłby rząd wobec takiego rozwiązania". Lord Derby bardzo ostrożnie dobierał wyrazów i namyślał się nieraz kilka minut, zanim wypowiedział jakie zdanie, dopiero w dalszym ciągu rozmowy mówił z pewnym zapałem. „Kwestya ukonstytuowania samodzielnej konfederacyi państw bałkańskich, powiedział Derby, obchodzi Austryę a w każdym razie Rossyę w daleko wyższym stopniu aniżeli Anglię, która w rzeczy samej na tę sprawę nie potrzebuje zwracać wielkiej uwagi. Ogniskiem interesu angielskiego jest Konstantynopol; w całej Anglii nie ma człowieka, któryby się zgodził na to, aby Rossya tam się kiedy usadowiła".

Po kilku minutach namysłu mówił lord Derby dalej: „Turcyi nie można już utrzymać ani też uratować a im prędzej ustanie jej panowanie w Europie, tem lepiej dla pokoju świata. Anglia szłaby chętnie ręka w rękę z Austryą, ale polityka każe tej ostatniej przyłączyć się do Niemiec. Myśl, aby Anglia była trzecią w związku, nie może być zrealizowaną ze względu na Francyę, z którą Anglia utrzymywała od lat 25 najlepsze stosunki. Anglia ceniąc sobie wysoko tę przyjaźń, chce ją i nadal utrzymać. Serdeczny alians z Niemcami musiałby osłabić lub naruszyć przyjazne stosunki z Francyą. Cenię Bismarcka jako męża stanu, ale nie poruczyłbym mu kierownictwa polityki angielskiej (*I should not like to trust him with the direction of Englands policy.*) Przypuszczam, dodał Derby znacząco, że rząd jest tego zdania. Pan zapatrując się na tę sprawę z austryackiego punktu widzenia, będziesz zapewne innego zdania. To jednak jest rzeczą pewną: żywimy jak najbardziej pokojowe usposobienie względem Austryi i uważamy za najlepsze, aby w przyjacielski sposób porozumiała się z Rossyą co do państw bałkańskich!" Zapytany o azyatycką politykę Anglii, wyraził się lord Derby, że z Cypru nie można się spodziewać wielkich korzyści dla Anglii tak samo jak w swoim czasie z wysp jońskich. Nie można jednak po prostu zrezygnować z Cypru. Ludność przyzwyczaiła się już do opieki i do administracyi angielskiej. Anglicy osiedlili się tam i włożyli kapitały w rozmaite przedsiębiorstwa, nie można więc ich tak zostawiać na lodzie. A tego można być z góry pewnym, że żaden rząd angielski nie usunie się bez potrzeby od zobowiązań, które przyjął jego poprzednik. Na to może się spuścić lud angielski i każdy inny obcy naród. Jeśli ks. Bismarck zganił dawniej Anglii zrzeczenie się wysp jońskich jako błąd polityczny, ponieważ nigdy nie należy ustępować terytoryum bez potrzeby lub korzyści, to miał on prawdopodobnie szczególne powody do takiego niesympatycznego dla mnie zdania. Wszystkie postanowienia traktatowe z Turcyą co do Małej Azyi są tylko warunkowemi (*conditional*). Lord Derby powtórzył to kilka razy z emfazą a następnie mówił: „Anglia zawarła z Turcyą co do Małej Azyi osobny traktat. Czy ten krok poprzedniego rządu był mądrym, w to nie chcę wchodzić, ale nie mogę go pochwalać Istnieje jednak jeszcze droga wyjścia. Gdyby Turcya, na co się zanosi, nie spełniła przyjętych z swojej strony zobowiązań, to i Anglia byłaby uwolnioną od przyjętych warunków i nie byłaby już za nic odpowiedzialną. Zły to interes. (*It is a bad bargain*)." Przechodząc do kwestyi afgańskiej powiedział lord Derby: „Sposób, w jaki traktowano tę kwestyę za poprzedniego rządu, był bardzo niewłaściwy. Podług mojego zdania, a zdaje mi się, że i rząd tak sądzi, byłoby najlepiej utworzyć z Afganistanu państwo neutralne, któreby rozgraniczało Rossyę i Anglię. Było to właściwie już dawno zamiarem Anglii. Nie zgadzałem się na politykę poprzedniego rządu względem Afganistanu i dlatego głównie wystąpiłem z gabinetu. Co obecnie nastąpi, nie mogę chwilowo powiedzieć ani też wiedzieć Kiedy jeszcze te sprawy miałem w moich rękach, proponowałem ukonstytuować Afganistan jako państwo pod panowaniem jednego księcia, gdyż proponowane z innej strony rozdrobnienie kraju na rozmaite małe państewka ułatwiłoby tylko Rossyi pozyskanie ich dla swoich celów a w następstwie zagarnięcie całego kraju. Anglia nie może także nigdy zezwolić na to, aby Rossya obsadziła n. p. Herat. Miasto to powinno być w posiadaniu niezależnego Afganistanu. Do Persyi nie powinno i nie może być przyłączone, jak to już przed 25 laty zadecydowała Anglia w traktacie. Od tego nie może Anglia odstąpić. Na Persyę w ogóle nie można się spuszczać; panuje tam jeszcze gorsza gospodarka aniżeli w Turcyi. Persya jest słabą i przeniewierczą, szach i jego rząd nie zasługują na zaufanie i nic nie warci (*treacherons and morally no good*)." Gdy korespondent napomknął jeszcze w końcu o niespodzianym rezultacie ostatnich wyborów, powiedział na to lord Derby: „Nikt się tego nie spodziewał i ja sam nie mogę tego jeszcze pojąć. Ale lud potrzebuje od czasu do czasu zmiany tak samo jak chory człowiek, któremu się przykrzy, gdy musi ciągle na jednym i tym samym leżeć boku." Na tem skończyła się rozmowa.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi gminie Bołdury w powiecie brodzkim na restauracyę cerkwi.

— **Mianowania.** Starsi lekarze rezerwy dr Włodzimierz Antoniewicz przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie, dr. Ludwik Klein przy pułku piesz. nr. 20 i dr. Izak Segel przy szpitalu garniz. w Krakowie, przeniesieni na etat służących czynnie zawodowych lekarzy wojskowych; zaś elewowie lekarscy dr. Franciszek Kozub ze szpitala garniz. w Krakowie i Szymon Rappaport przy pułku piesz. nr. 56 mianowani starszymi lekarzami w stanie czynnym c. k. armii, przyczem pierwszy przeniesiony jednocześnie do szpitala garniz. w Wiedniu.

= **Stypendyum.** P. Antonina z Niezabitowskich Zborowska nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa opróżnione stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej w rocznej kwocie 210 zł. w. a Stefanowi Stanisławowi Czermińskiemu, uczniowi 4 klasy czwartego gimnazyum we Lwowie.

— **Wycieczka do Krakowa** urządzona staraniem tutejszej czytelni akademickiej w dniach od 15 do 21 b. m. odbędzie się podług następującego programu: Dnia 15 maja odjazd ze Lwowa o godzinie 5 po południu; dnia 16 maja wycieczka do Bielan; dnia 17 rano zwiedzanie osobliwości Krakowa, po południu wycieczka do Wieliczki, której kopalnie w tym dniu będą rzęsiście oświetlone. Wstęp do kopalni dla uczestników wycieczki zniżony o połowę. Dalej dnia 18 maja i następnych udział w uroczystym obchodzie, poświęconym pamięci Jana Długusza. Biletów nabywać można w lokalu czytelni akademickiej.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w kwietniu bieżącego roku 184.045 listów prywatnych niepoleconych, (między temi było 5120 do adresatów w miejscu); 50.984 kart korespondencyjnych; 12.797 posyłek pod opaską; 7.824 posyłek z próbkami; 160.410 egzemplarzy gazet; 80.593 listów urzędowych; 37.480 listów poleconych; 5.778 przekazów na kwotę 271.340 zł $29\frac{1}{2}$ ct. w. a.; 35 222 posyłek wartościowych, (między temi 9.239 za pobraniem w kwocie 85.765 zł. 74 ct.); ogółem 565.143 posyłek, zatem o 1.872 więcej niż w kwietniu 1879 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 160.107 listów prywatnych niepoleconych (między temi było 5.120 do adresatów miejscowych); 38 940 kart korespondencyjnych; 14.730 posyłek pod opaską; 4.401 posyłek z próbkami; 26.100 egzemplarzy gazet; 41.998 listów urzędowych; 33.735 listów poleconych; 14.684 przekazów na kwotę 267.295 zł. 62 ct. w. a.; 24 815 posyłek wartościowych, (między temi 1.647 za pobraniem w kwocie 24.790 zł. 95 ct. w. a.) Ogółem 359.510 posyłek, zatem o 4.798 więcej niż w kwietniu roku zeszłego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. z pomieszkania pod l. 2 przy ulicy Kazimierzowskiej 2 kapy wełniane koloru szamowego w kwiaty i szal zimowy a z koszar c. k. artyleryi szablę oznaczoną literami a/4 A R/82 Złożono w policyi książkę pod tytułem *Cantionale ecclesiasticum*, odebraną nieznajomemu chłopcu, który chciał ją sprzedać za bezcen.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu kwietniu roku bieżącego aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 1140 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 186, za oszustwo 8, za obrazę straży 13, za morderstwo 1, za przekroczenia dorożkarskie 34, za przekroczenia służbowe 18. Patrole policyjne przytrzymały za opilstwo 83, za burdy uliczne 87, za żebranie 46, za włóczęgostwo 420 osób. Ze sądów po odbytej karze dostawiono policyi 244 osób Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądów karnych 355, magistratowi zaś oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 126, do zbadania przynależności gminnej 6, do dalszego zarządzenia 84 osób. W szpitalu umieszczono 27 osób, resztę zaś 542 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano 40 dorożkarzy za przekroczenia regulaminu, 20 sług za przewinienia służbowe, 14 osób za dręczenie zwierząt, 7 szynkarzy pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie godziny policyjnej, a za przekroczenie przepisów meldunkowych 15 osób. Wypadków ognia kominowego było 3 i 1 samobójstwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hanowerze były pruski minister sprawiedliwości dr. Leonhardt; w Monachium Ludwik Krieger, dyrektor słynnego zakładu ortopedycznego w tem mieście; w Berlinie znakomity pisarz wojskowy, generał porucznik Witzleben; tamże generał kawaleryi hr. Münster-Meinhövel, generalny adjutant cesarza niemieckiego

— **Insygnia koronne** węgierskie, jak donosi depesza z Pesztu, w niedzielę rano wśród uroczystej ceremonii przeniesione zostały ze skarbca do przeznaczonej na to sali w zamku królewskim dla naukowego zbadania ich i odfotografowania. O godzinie 10 zebrała się powołana do tego komisya, poczem zdjęto pieczęcie ze szkatuły, mieszczącej insygnia i spisano protokół oględzin w obecności ministrów i członków sejmu. Następnie po oddaleniu się tych ostatnich, komisya złożona z akademików biskupa Arnolda Ipoly'ego, profesora Emeryka Hengelmana i profesora Karola Pulszky'ego, oraz jednego rysownika i jednego fotografa, załatwiła swoją czynność. Na drugi dzień po południu odbyć się miało przeniesienie insygniów napowrót do skarbca.

— **Biskup** katolicki Siedmiogrodu, ks. Michał Fogarassy, w tych dniach tknięty został apopleksyą i znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **Książęta angielscy** Albert Wiktor i Jerzy, synowie następcy tronu księcia Walii, dnia 1 b. m. powrócili do Anglii z podróży naokoło ziemi na pokładzie statku *Bachantin* i wysiedli na ląd w Portsmouth.

— **Dla świata naukowego** nadeszła radośna wieść w telegramie z Moskwy. Nieustraszony badacz Azyi środkowej, pułkownik Przewalski, który przed kilkoma miesiącami zbłąkał się w pustyni Tybetańskiej i już był uważany za straconego, nagle dał o sobie wiadomość do Ssininu, z kąd donoszą, że Przewalski z całym swoim orszakiem w zupełnem zdrowiu dostał się do Tybetu.

— **Dla obchodu** pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia niepodległości Belgii komitet brukselski ułożył następujący program: dnia 15 czerwca otwarcie narodowej wystawy sztuki i przemysłu; dnia 21 lipca poświęcenie pomnika wzniesionego w Laeken ku uczczeniu pamięci króla Leopolda I; 22 do 24 lipca powszechny festyn w stolicy; 25 do 26 lipca wyścig muzykalny, który się powtórzy dnia 8 i 9 sierpnia. Nareszcie dnia 1 sierpnia otwarcie historycznej wystawy sztuki flamandzkiej: dnia 16 sierpnia obchód polityczny, dnia 17 sierpnia obchód wojskowy i artystyczny, 18 sierpnia obchód pożegnawczy z wielkim pochodem kostiumowym, a nadto przez ostatnie trzy dni wyścigi konne

— **Milioner Ott,** zmarły przed rokiem w Wiedniu, jak za życia z powodu dziwactw swoich tak i po śmierci nie ma spokoju. Na żądanie wielu stron, które się zgłosiły do spadku po zmarłym bezpotomnie i bez testamentu, właściwa władza zezwoliła na ekshumacyę zwłok Otta, zachodzi bowiem przypuszczenie, iż w kieszeni fraka, w którym nieboszczyka pochowano, znaleźć się może testament jego.

— **Listem gończym** ścigany jest morawski fabrykant wyrobów bawełnianych Dominik Blattan, który sprzeniewierzywszy ze szkodą kilku kupców w Bernie i Wiedniu sumę 40.000. umknął w tych dniach, jak się zdaje, do Ameryki.

— **W skutek ulewy** kilkodniowej wzbierały gwałtownie w sobotę rzeki i strumienie morawskie. Zagrożone powodzią były zwłaszcza niziny Eisgrub i Pritlaun.

— **Samobójstwo.** Jak donosi *Italie*, szef sekcyjny we włoskiem ministerstwie marynarki, hr. Rappi, w przystępie obłąkania w tych dniach skoczył z drugiego piętra na ulicę Coronari w Rzymie i zabił się na miejscu.

— **Morderca** przedsiębiorcy Pulangeona w wagonie pociągu pospiesznego pomiędzy stacyami Rogae a Mirams we Francyi, Clovis Montel, jak donoszą dzienniki paryskie obwiesił się w więzieniu śledczem w Aix. Śledztwo sądowe wszakże prowadzone jest dalej, zachodzą bowiem poszlaki, że Montel należał do bandy złoczyńców, która w ostatnich czasach niepokoiła okolice Marsylii.

— **O krwawem zajściu** donosi depesza z Kanady. Pomiędzy robotnikami okrętowymi w Kwebeku w skutek sprzeczki przyszło do bójki, przyczem dwie osoby poległy od strzałów. Policyi powiodło się w końcu rozdzielić strony „walczące".

— **Z widowni klęski** głodowej w Azyi mniejszej i w Persyi dochodzą coraz to posępniejsze wiadomości. Ludzie mrą na ulicach z głodu lub trują się, ażeby ujść śmierci głodowej. Rodziny sprzedają swoje dzieci w nadziei, iż kupujący przynajmniej je nakarmią.

— **W tunelu** św. Gotarda znowu zdarzył się dnia 5 b. m. nieszczęśliwy wypadek w skutek oderwania się głazów ze ścian skalnych. Spadające odłamy zabiły trzech robotników a trzech raniły.

— **Wróg winnic,** *phylloxera*, według depeszy z Neapolu, pojawił się w winnicach na stoku góry Wezuwiuszowej po stronie zatok Puzzuoli i Pianura. Z tego powodu największa obawa zapanowała na całym półwyspie Apenińskim, który dotychczas wolny był od tej plagi. Rząd przedsięwziął energiczne środki ochronne. Na wyspie Sycylii pojawiła się *phylloxera* pod Messyną.

— **Nieszczęście na morzu.** Depesza z Madeiry dnia 8 maja donosi: Parowiec pocztowy *American*, należący do kompanii Stanów Zjednoczonych, w drodze do Przylądka zatonął dnia 23 kwietnia pod równikiem. Wszyscy podróżni i załoga zdołali szczęśliwie ocalić się w ośmiu łodziach, z których trzy zabrały z sobą rozmaite statki, pięć zaś popłynęło do przylądka Palmas.

— **Mormonizm w Niemczech** robi postępy. Świeżo znowu według korespondenta *D. Ztg.* z Monachium, piętnaście rodzin w Ludwigshafen, złożonych z 40 dorosłych osób, zaciągnęło się do tej sekty, liczba zaś nowozjednanych adeptów mormonizmu w Mannheimie i Karlsruhe jest jeszcze większą.

— **Walka ze szczurami.** Z miejscowości Pee Dee, Marion County w południowej Karolinie, otrzymały dzienniki filadelfijskie doniesienie o wypadku któryby nazwać można humbugiem, gdyby nie był opowiedziany z tak drobnemi szczegółami i podaniem nazwisk rzeczywiście istniejących osób. W młynie p. Bostik właściciel tegoż w towarzystwie swego oficyalisty p. Andersona Wayles niedawno wszedł do jednego ze swoich magazynów pszenicy, który od roku nie był otwierany. Ku przerażeniu swojemu ujrzeli, że cały ten budynek przepełniony jest szczurami, które natychmiast rzuciły się na przybyłych. Na nieszczęście w pierwszej

chwili pp. Bostick i Wayles broniąc się rozpaczliwie przed tak niespodzianym napadem strącili dużą skrzynię, która upadłszy na ziemię przed drzwiami zamknęła im odwrót z magazynu. Zaczęli więc wołać o pomoc, zanim jednak nadbiegli ludzie z młyna, szczury, które obsiadły ich formalnie nieprzeliczonem mnóstwem, już pokaleczyły obu nieszczęśliwych i poogryzały do niepoznania. Bostickowi n. p. odgryzły całkiem lewe ucho, a twarz jego cała okryta była ranami. Wayles jeszcze okropniej był poszarpany; oprócz ucha i nosa odgryzły mu szczury usta.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Buczacz.** (Zabójstwo. Nieszczęśliwy wypadek). Kost Szkaratuła, rolnik z Kujdanowa, posprzeczawszy się ze szwagrem swoim Semenem Frejakiem, uderzył go grubym kijem tak gwałtownie w głowę, że nieszczęśliwy wskutek tego w kilka godzin życie zakończył. Zabójca jest uwięziony. — Murarz Szymon Jacuk w Buczaczu przez własną nieostrożność przy robocie spadł z rusztowania i wskutek tego na drugi dzień życie zakończył.

⁂ **Horodenka.** (Rozhukany buhaj) uderzył parobka Dmytra Wasylewskiego, który zapędzić go chciał do stajni, tak ciężko, że tenże mimo spiesznej pomocy lekarskiej wkrótce umarł.

⁂ **Jarosław.** (Zrazy drzewek owocowych) najszlachetniejszych gatunków, do szczepienia w ogrodach włościanskich, przesłały dalej na ręce p. starosty jarosławskiego zarządy dóbr w Krasiczynie i Przeworsku, tudzież ks. rektor oraz kanonik przemyski Skwirczyński. Z lasów księcia Jerzego Czartoryskiego nadesłano przeszło 100 sztuk dziczków owocowych, a oprócz tego prof. dr. T. Ciesielski nadesłał ze Lwowa 50 sztuk dereniów ze swej prywatnej szkółki drzewek, p. Edward Runga z Kidałowic 8 sztuk pigwy, a towarzystwo sadowniczo-ogrodnicze 100 sztuk większych szlachetnych drzewek szczepionych, które rozdzielone zostały między ogrody szkolne, założone według planów sporządzonych przez dr. Erazma Szwaba i Maksymiliana Machanka w Wiedniu. Nareszcie na prośbę dyrekcyi jarosławskiej szkoły realnej zarządy dóbr w Przeworsku i Krasiczynie przesłały dla ogrodu szkolnego, urządzonego także według planu wiedeńskiego, piękne okazy szlachetnych drzewek owocowych i ozdobnych. W ogóle rozdano dotąd między gminy powiatu jarosławskiego przeszło 6.000 sztuk zrazów do szczepienia drzew owocowych.

⁂ **Kosów.** (Odłamem skały) który się stoczył z góry, w miejscu zwanem „Sokólski" przy drodze powiatowej kucko-hryniawskiej, ugodzony został przechodzący tą drogą landwerzysta Ołeksa Dodiak z Tudiowa tak silnie, że go bezprzytomnego zaniesiono do pobliskiego domu, gdzie w kilka dni życie zakończył.

⁂ **Limanowa.** (W tartaku) w Dobry chłopak, szukający zatrudnienia, porwany wskutek własnej nieostrożności na pas transmisyjny, doznał tak ciężkiego uszkodzenia, że wkrótce życie zakończył.

⁂ **Nadwórna.** (Źródło naftowe), dość obfite odkryto w Pasiecznej, miejscowości położonej w górach a odległoj o 13 kilometrów od Nadwórnej. Odkrywca eksploatuje je zwykłem sposobem zapomocą szybów, stosując się do obowiązujących w tym względzie przepisów. Odkrycie tego źródła zachęciło także kilka innych stron do poszukiwania nafty.

⁂ **Tarnobrzeg.** (Wskutek braku nadzoru) ze strony rodziców zdarzyły się pożary w dwóch gminach powiatu, mianowicie w Mokrzyszowie i Dąbrowicy, przyczem dwoje małych dzieci utraciło życie w płomieniach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Zgromadzenie sokalskiego** oddziału towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego odbędzie się 15 b. m. o godzinie 11 przed południem w szkole wydziałowej w Sokalu z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2. Sprawdzenie rachunków za rok 1879. 3. Sposób robienia ablegra w ulu towarzystwa. 4. Przeprowadzenie roja z ula prostego do ula towarzystwa. 5. Zasady produkowania nasion. 6. Krytyczny wykład o nowej metodzie uszlachetnienia drzewek owocowych, praktykowanej przez Jelinka. 7. Wnioski członków. Jednocześnie odbędzie się wystawa ogrodowa. Pani Zofia Szymanowska ze Spasowa i p. Zenobia Polanowska z Moszkowa, przyrzekły przysłać na wystawę zbiór różnych nasion, kwiatów, róż szczepionych, uszlachetnionych drzewek owocowych i winnych latorośli, hodowanych w wazonach etc. Wystawione przez te panie płody ogrodowe sprzedane będą w końcu dnia przez licytacyę. Jak dawniej, tak i teraz cały dochód z rozsprzedaży przeznaczają obie te panie na potrzeby oddziału sokalskiego. Innych właścicieli sadów i ogrodów w powiecie sokalskim uprasza oddział o liczny udział w wystawie, o ile w tej porze jest możliwy. Doświadczenia nabyte w ostatnich dwu latach przekonują, że na takich wystawach produkta ogrodowe sprzedawać można łatwo i dobrze.

Wiedeń, 10 maja. (*Tel. Gaz. Lw.*). Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono razem 3538 sztuk, a mianowicie 1102 galicyjskich, 1768 węgierskich i 668 niemieckich. Spęd był o 386 sztuk mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Cena poszła w górę o 1½ do 2½ zł. Sprzedano wszystkie woły. Płacono: za woły galicyjskie 52 do 55·50 zł., za węgierskie 50 do 56 zł., za niemieckie 54 do 59 zł., za krowy 51 do 53·50 zł., za byki 48 do 51 zł. od 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jak nam doniósł telegram wczorajszy, Najdost. Cesarzewicz Rudolf przyjmował przedwczoraj w stolicy węgierskiej liczne deputacye, które składały Mu życzenia z powodu zaręczyn. Deputacyi miasta Budapeszt wyraził Najdost. Cesarzewicz serdeczne podziękowanie i dodał przytem, że zawsze z radością spieszy do stolicy węgierskiej, że już naprzód cieszy się, iż w przyszłym roku z Swoją małżonką będzie mógł tam dłuższy czas bawić. Przyrzeczenie to przyjęła deputacya entuzyastycznym okrzykiem.

Przed deputacyą stolicy przyjmował Najdost. Cesarzewicz biskupów z kardynałem Simorim na czele a potem ministrów, deputacye parlamentu, towarzystwa przemysłowego, towarzystwa dam Czerwonego Krzyża i kolei żelaznych.

Wieczorem 9 b. m. magnaci i młodsi członkowie kasyna urządzili wielki bal, na którym był obecny także Najdost. Cesarzewicz Rudolf.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister skarbu przedłożył projekt zmiany ustawy o podaku od cukru. Wurmbrand postawił wniosek uznania języka niemieckiego urzędowym językiem państwa. Hr. Taaffe odpowiadając na interpelacyę oznajmia, że rząd krajowy w Serajewie polecił władzom politycznym, aby najzupełniej neutralnie zachowywały się wobec wypadków przejścia z wiary muzułmańskiej na chrześciańską i indywidua zgłaszające się do nich pouczały, że mają udać się do właściwej zwierzchności kościelnej. Naczelnik urzędu w Wysoce został usunięty z posady za wydanie ogłoszenia, że muzułmanom nie wolno przechodzić na wiarę chrześciańską.

Potem rozpoczęła się rozprawa nad sprawdzeniem wyborów z górnoaustryackiej wielkiej posiadłości.

Filipika księcia Bismarcka przeciw niektórym frakcyom parlamentu niemieckiego wywołała w kołach interesowanych ogromne wzburzenie. Wczoraj odpowiadać mieli kanclerzowi Delbrück, Virchow, Lasker, Schorlemer-Alst, Richter i inni. Mimo to jednak potężna interwencya ks. Bismarcka nie pozostanie jak się zdaje bez wpływu na rezultat głosowania w sprawie linii cłowej na Elbie. Z dzisiejszego telegramu dowiemy się zapewne o losach rządowego przedłożenia. Jak donosi *Tagblatt* miał ks. Bismarck wystosować niedawno pismo do ministra finansów Bittera, w którym oświadcza się stanowczo za włączeniem Hamburga i Bremy do związku cłowego i zapowiada rychłe zrealizowanie tej myśli. Zamknięcie Elby linią cłową poniżej Hamburga jest pierwszym krokiem, wiodącym do tego celu.

Rząd francuski odgraża się, że jeżeli kongregacye duchowne nie zastosują się do dekretów marcowych, wydali je z kraju zapomocą siły zbrojnej. Pogróżka ta chybi niezawodnie celu, a rząd zapewne rozważy sobie dobrze, zanim przystąpi do kroku tak gwałtownego. Jak słychać, zamierzają kongregacye w danym razie odwołać się do artykułu konstytucyi, gwarantującego nietykalność domów i mieszkań.

Journal officiel ogłasza nominacyę p. Devrais na posła w Brukseli w miejsce p. Johna Lemoinne, który nie przyjął tej posady z powodu, że jest zbyt skąpo dotowaną. Poseł brukselski pobiera rocznie 80.000 franków. Według innej wersyi słynny publicysta uczuł się urażonym ofiarowaniem mu posady podrzędnej, gdy tyle zdeklarowanych mierności rozpiera się na fotelach ministeryalnych.

O akcyi wschodniej hrabiego Granvilla piszą *Daily News*: „Mamy powody przypuszczać, że rząd nie myśli o odosobnionej akcyi na Wschodzie, ale zamierza sprowadzić wspólną interwencyę mocarstw celem zupełnego przeprowadzenia traktatu berlińskiego. Jeśli które z mocarstw europejskich zechce się trzymać zdala od takiego kroku, to z pewnością dość wcześnie będzie się można dowiedzieć, jakie to mocarstwo uzna za stosowne odegrać taką rolę. Tymczasem naród angielski bez różnicy partyj dowie się z zadowoleniem, że rząd Jej król. Mości nie myśli powstrzymywać biegu wypadków, lecz owszem dalej go posuwać. Nie można się było spodziewać po rządzie Gladstona, aby miał obojętnie patrzeć na niedotrzymanie uroczystych obietnic sułtańskich i pozostawić inicyatywę innym mocarstwom. Stanowiąc opozycyę zarzucała partya liberalna rządowi konserwatywnemu bezczynność i dlatego nie może długo ociągać się z wzięciem inicyatywy, którą tak silnie zalecała poprzedniemu rządowi. Jeśli istnieją sprzeczne żywioły, które przeszkadzają skonsolidowaniu kooperacyi europejskiej zmierzającej do rozumnego i dobrze określonego celu, to w każdym razie będzie dobrze dowiedzieć się, gdzie szukać tej przeszkody. Nie da się to pogodzić z honorem i interesami Anglii, aby ofiary ucisku tureckiego zostały wywiedzione w pole pozornemi koncesyami i aby uroczyście dane przyrzeczenia nie zostały dotrzymane. Jeśli sułtan sądzi, że według upodobania może odraczać spełnienie zrobionych obietnic, to powinien jak najprędzej być wyprowadzony z tego błędu. Gdyby rząd angielski przypomniawszy niewykonane dotąd a bardzo ważne postanowienia traktatu, zawezwał Portę do przeprowadzenia tego, co przyrzekła, to niewyswobodzone jeszcze prowincye poparłyby wszelkiemi siłami takie żądanie. Jeśli sułtan nie jest zupełnie nieprzystępnym dla względów roztropności, to nietrudno mu będzie wytłumaczyć, że najwyższy czas zarządzić w państwie zmiany, do których się zobowiązał w traktacie berlińskim."

Według prywatnych doniesień ukonstytuował się w Skodrze albańskiej 8 b. m. „prowizoryczny rząd narodowy." W skład jego wchodzą: naczelnik Mirydytów, książę Bib Prenk-Doda, szef ligi albańskiej, Ali basza z Gusinja, Hodo bej, były turecki komendant żandarmeryi i mufti Hafiz aga. Rząd ten wydał proklamacyę „do wszystkich Albańczyków", w której wzywa ich do obrony „wolnej Albanii." Trzydziestu czterech urzędników ottomańskich usunięto z posad i pod eskortą odstawiono do Durazzo, dokąd schronił się był przed kilku dniami gubernator, Izzet basza. Znajduje się tam 4000 nizamów, którzy pozostali wiernymi chorągwi sułtańskiej. Z pomiędzy innych garnizonów tureckich w Skodrze i dolinie Zemu, ani jeden nie pozostał wiernym sułtanowi. Pięć batalionów pod komendą Osmana baszy połączyło się z Albańczykami. Cytadela w Skodrze wraz z 14 działami wpadła w ręce rokoszan ligi.

Rzymski korespondent *Indepedance Belge* donosi, że ambasador włoski przy dworze sułtana, hr. Corti, powołany niedawno do Rzymu, otrzyma przed powrotem do Stambułu polecenie oznajmnienia Porcie, że jeżeli i nadal posługiwać się będzie ligą albańską, aby udaremnić postanowienia traktatu, Włochy zaproponują mocarstwom okupacyę Albanii. Okupacyę — ale jaką? Oczywiście przez wojska włoskie. Jestto ulubiona myśl partyi stojącej dziś u steru.

Dnia 18go b. m. rozpocznie się w Petersburgu wielki proces polityczny. Oskarżeni są szlachcic Bułakow, technolog Berdnikow inaczej Sobolew, syn urzędnika Michajłow inaczej Tugazynow, syn radzcy dworu Zaburow, szlachcic Troszczański inaczej Żukowski, student uniwersytetu moskiewskiego Löwenthal, radzca dworu dr Weimar, córka urzędnika Kolenkina inaczej Fedorowa, córka oficera Malikowskaja, wdowa po urzędniku Wilaniewa, córka radzcy stanu Aleksandrowa — wszyscy oskarżeni o należenie do partyi rewolucyjno-socyalistycznej rossyjskiej; oprócz tego Weimar, Michajłow, Troszczański o udział w zamordowaniu Mezencowa; a Zaburow, Berdnikow i Bułakow o wydawanie czasopisma *Zemla i Wola*, wreszcie Kolenkina i Malikowskaja o stawienie zbrojnego oporu władzy.

Czas podaje następujący telegram prywatny z Petersburga, datowany 10 maja: Ze względu na doniesienia *Pol. Corr.*, że wskutek nakazanej ukazem cesarskim rewizyi aktów, już 4300 młodych ludzi uwolnionych zostało z pod dozoru policyjnego, 1900 wygnańców sybirskich jest uwolnionych, a dalej, że 2000 takich stojących pod zarzutem, przyjęto napowrót do szkół, a 300 do służby rządowej możemy ze źródła urzędowego donieść, że wszystkie te jak i inne doniesienia *Pol. Corr.* o działalności komisyi wykonawczej są bezzasadne. Na mocy ukazu z d. 15 kwietnia minister spraw wewnętrznych polecił d. 20 kwietnia gubernatorom, aby w ciągu trzech miesięcy złożyli raport o zachowaniu młodych zbrodniarzy; a dopiero na zasadzie tych raportów komisya wykonawcza stanowić będzie. Dotychczas zaś ani jeden taki raport nie nadszedł i nikt też nie został uwolnionym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 maja. Po długiej rozprawie o wyborach z górnoaustryackiej wielkiej posiadłości Izba deputowanych w imiennem głosowaniu uchyliła 163 głosami przeciw 159 wniosek sprawdzenia wyborów. Wybory zostały tedy unieważnione.

Herbst wnosi ustanowienie komisyi z 14 członków złożonej dla zbadania odpowiedzi rządu na interpelacyę w sprawie języka urzędowego w Czechach i Morawii.

Praga, 10 maja. W okręgu miejskim Litomyskim kandydat młodoczeski Thanabaur wybrany posłem 269 głosami przeciw 169, które padły na Staroczecha Tannera.

Budapeszt, 10 maja. Najjaśn Pani przewodniczyła dziś walnemu zgromadzeniu węgierskiego towarzystwa dam dobroczynności.

Berlin, 10 maja. Po siedmiogodzinnej rozprawie parlament w drugiem czytaniu załatwił ustawę o żegludze na Elbie, a mianowicie uchylił 125 głosami przeciw 125 wniosek Bennigsena, aby sprawę odesłać napowrót do komisyi, uchylił 134 głosami przeciw 114 art. IV o cle na Elbie oraz artykuł końcowy, przyjął resztę artykułów, wreszcie uchylił 138 głosami przeciw 110 wniosek komisyi, aby w uchwale zastrzeżono, że obecna granica cłowa na Elbie może być przeniesiona na inne miejsce tylko w skutek ustawy. W toku rozprawy ministrowie Bitter i Hohmann podnieśli, że sprawa granicy cłowej na Elbie nie może służyć za środek zachwiania stanowiska wolnego portu Hamburga bezpośrednio lub bez jego zezwolenia. Rząd jednak nie może uznać żadnego *veto* w sprawie zakreślenia granicy terytoryum wolnego portu w Hamburgu. Bennigsen podziękował kanclerzowi za obronę idei narodowej. Oświadczenie kanclerza, rzekł mowca, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że nienaturalnego sojuszu z polityczno-kościelną reakcyą nie bierze za podstawę swojej polityki. Delbrück wystąpił przeciw zarzutowi kanclerza, jakoby mowca szedł ręka w rękę z centrum i był partykularystą. Trzecie czytanie sprawy odbędzie się na wieczornem posiedzeniu.

Król bawarski miał przyjąć demisyę bawarskiego posła Rudharta.

Wiedeń, 11 maja (*Tel. prywat.*) Wczorajsza rozprawa w kwestyi ważności trzech mandatów górnoaustryackich była bardzo ożywiona i obfitowała w drażliwe epizody, zwłaszcza wśród samego aktu głosowania. Trzej deputowani, o których mandaty tu chodziło, pp. Dehne, Gross i Handel, byli obecni na całej rozprawie, a nawet wzięli udział w imiennem głosowaniu. Gdy dep. Dehne oddawał głos, powstał szmer zdziwienia w ławkach prawicy, na co lewica odpowiedziała wybuchami niezadowolenia i żądaniem, aby prezes wezwał prawicę do porządku. Gdy dep. Hausner oddawał głos za unieważnieniem, lewica przyjęła wotum jego szyderczym śmiechem i przycin-

kami. Prezydent Izby zniewolony był upomnieć obie strony, aby się wstrzymały od podobnych manifestacyj. Deputowani Skrzyński, Weigel i Wolski wstrzymali się od głosowania. Dep. Sochor, który dziś po raz pierwszy wziął udział w imiennem głosowaniu, głosował za zatwierdzeniem zakwestyonowanych wyborów. Deputowani ruscy i dep. Kallir głosowali także za zatwierdzeniem. Po uchwalonem unieważnieniu mandatów zabrał głos dep. Kronawetter i do rezolucyi mniejszości komisyi legitymacyjnej, która to rezolucya żąda regulacyi list wyborczych większych posiadłości, wniósłpoprawkę, aby kurya większych posiadłości została zniesioną. Poprawka ta, poparta przez Młodoczechów, miała przyjść pod obrady. Dep. Grocholski oświadczył, że rozprawa nie jest dopuszczalną, gdyż poprawka ta zawiera wniosek samoistny. Prezydent wyraził przeciwnie zdanie, że rozprawa jest dopuszczalną, zaś dep. dr. Herbst poparł zdanie dr. Grocholskiego. Mniejszość komisyi cofnęła swoją rezolucyę poczem prezydent oświadczył, że także poprawka dr. Kronawettera upada zupełnie.

Wiedeń, 11 maja. (*Tel. pr.*) Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych było bardzo ożywione a prezydent zniewolony był napominać rozdrażnione stronnictwa do umiarkowania. (Obacz drugą depeszę z Wiednia. — *Red.*) Dzisiejsze dzienniki w gwałtowny sposób występują przeciw wczorajszej uchwale, unieważniającej trzy mandaty górnoaustryackie. *Neue Presse* została skonfiskowaną.

Sejmy krajowe mają być zwołane nie 25 maja ale 5 czerwca.

Według otrzymanych tu wiadomości siły Albańczyków, którzy zamierzają rozpocząć kroki zaczepne, wynoszą 16.200 ludzi, między którymi znajduje się 4,800 żołnierzy tureckich i 12 dział.

Londyn, 11 maja. Gladstone wystosował list do austryackiego ambasadora w Londynie hr. Karolyiego. W liście tym Gladstone przyznaje, że jako *premier* nie może ani powtórzyć ani obronić polemicznych wycieczek, z któremi w swobodnej i nieodpowiedzialnej roli kandydata wystąpił przeciw niektórym mocarstwom. Gladstone ubolewa, że Naj. Cesarzowi Austryi podsunął słowa, których On nigdy nie powiedział. Gladstone mówi dalej, że nie żywi nieprzyjaznych dla Austryi uczuć, lecz owszem okazywał jej zawsze serdeczną sympatyę w mozolnej pracy około skonsolidowania państwa i życzy jej zupełnego skutku. Oby rząd austryacki dał wyraz szlachetnym usiłowaniom Najj. Cesarza Austryi.

W sprawie polityki wschodniej Gladstone oświadcza, że jego obawy opierały się na podrzędnych objawach. Od hr. Karolyiego dowiedział się Gladstone, że Austrya nie myśli rozszerzać zakresu praw przyznanych sobie w traktacie berlińskim. Gdyby to był dawniej wiedział, nie byłby powiedział słów, które hr. Karolyi słusznie nazwał przykremi i uchybiającemi. W końcu Gladstone dziękuje hr. Karolyiemu za formę i treść uwiadomień.

Berlin, 11 maja. Parlament na wniosek Windthorsta odesłał przedłożenie o żegludze na Elbie przy trzeciem czytaniu napowrót do komisyi. Następnie *sesya parlamentu* została zamknięta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 maja 1880, godzina 2 min. 24 Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 263·25, Akcye anglo-austr. 135·60, Akcye bankn Union 106·20, Akcye kolei Karola Ludwika 262·50, Akcye kolei północnej 245·—, Akcye kolei południowej 83·30, Akcye kolei Alföld 155·50, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·—, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 175·—, Akcye kelei siedmogrodzkiej 138·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 131·25, Rubel papierowy 1·25¼, Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 111·—, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 105·50 Usposobienie wątłe.

Wiedeń, d. 10 maja 1880, godzina 5 minut. 34. Akcye kredytowe 275·30, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·75, Południowa —·—, Renta pap. 72.60, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·25. Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·49—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11go maja 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 276·—, Anglo-austr. 137·60, Akcye banku Union 107·20, Kolej Kar. Ludw. 263·25, Południowa 84·— Napoleonsdor 9·48½, Rubel papierowy 1·25½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośś. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 10go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·35 do 10·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221·—, żyto —·—, spiritus loco 63·70, olej rzepakowy 54·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 66·—, olej rzepakowy 77·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 maja 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. hr. Komarnicki z Horpina. J. br. Kapri z Wołczkowiec. Dr M. Frankel z Czerniowiec. J. Moysa z Rosochacza. S. Moysa z Rudnik. S. Warteresiewicz z Zastawny. K. Thadee z Bordeaux.

Hotel Europejski.

Pp. Groder z Bośnii. Hirian z Bośnii. Nawratil z Bośnii

Hotel Angielski

Pp. M. Z. Serwatowski z Raytarowic. W. Serwatowski z Korszmina. W. Janiga z Zwiniacza.

Hotel Warszawski.

P. J. Wieninger z Wiednia

Hotel Narodowy.

P. A. Fürth z Berna.

Hotel Lazarusa.

P. W. Schlesinger z Wiednia

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa. A. br. Brückman do Majnicza. Moser do Krakowa. W. Sliwiński do Warszawy. J. Arieredo do Krakowa. J. Burzyński do Uhrynowa. E. Hosch do Stryja. A. Wasilewski do Torhowa

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 maja 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 734·5mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10·4°C. Psychrometr wilgotny + 9·6°C. Prężność pary 8·4mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 8·3°R

Barometr wznosi się.

Stan barometru nad poziom morza 759·7mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 1 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazd, odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 maja 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	263	—	266	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168	75	171	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	80	97	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	80	97	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	10	99	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	45	59	15
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 maja 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.80	73.95
luty sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.45	73.60
kwiecień-październik	73.50	73.65
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132.75	133.20
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	174.—	174.50
„ „ 1864 „ po 50 „	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.20	89.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	98.50	98.80
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	93.75	94.50
Węgier	94.25	94.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	143.50	143.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	276.50	276.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	587.—	588.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	188.50	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445.—	2450.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	263.50	264.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.50	170.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.—	277.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82.90	83.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136.75	137.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	103.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.25	97.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.25	97.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.75	103.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	103.50	—.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.70	102.10
„ „ „ po 5 proc.	99.—	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	102.—	103.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	107.50	108.—
„ „ „ II. emisyi	104.50	104.75
„ „ „ III. „	104.—	—.—
„ „ „ IV. „	103.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.75
z r. 1867	98.20	98.50
z r. 1868	90.75	91.25
z r. 1872	88.25	88.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.25	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.	107.50	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.
Losy miasta Krakowa	20.35	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119.25
Paryż za 100 fr.	47.20	47.25

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.	5.62.—
„ pełnej wagi	559.50	5.60.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 maja 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	50
„ „ „ w srebrze	73	2.
Renta w złocie	89	—
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	273	80
Londyn	119	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	60

Dziennik Urzędowy

(3196 1—3) **Edykt.**

L. 534. W dniach 24 czerwca, 26 lipca i 25 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Piotra Franciszkiewicza własnej, pod l. k. 6 sub. 2 w Busku w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 260 złr. 20 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk 11 marca 1880.

(3300) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Liberatów z dniem 20 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawina 4 maja 1880.

L. 5287. (3219 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zaprzedania materyałów tartych, przy tartaku parowym w Zawoju w państwie Kameralnem Kałuskiem w okręgu gospodarczym c. k. zarządu lasów i domen w Rypiance w roku 1880 uzyskać się majacych, pochodzących ze świeżego zapasu kłód tracznych świerkowych i jodłowych odbędzie się na dniu 18 maja 1880 na podstawie ofert publiczna licytacya przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

Przedmiotem tej licytacyi jest sprzedaż wszystkich z wytarcia 4500 do 7000 metrów miąższość zawierających kłód tracznych pochodzących materyałów, składających się z tarcić, brusów i łat z wyjątkiem materyałów na własny użytek potrzebnych, tudzież opółków.

Ceny taryfowe są oraz cenami wywoławczemi, na podstawie których nadaż w procentach zapodaną być ma; jednostkę liczebną stanowi jeden meter sześcienny.

Ceny są następujące:

Określenie materyału	Dymenzye materyałów: Długość w metrach	Grubość (w centymetr.)	szerokość (w centymetr.)	Za jeden meter kubiczny klasy gatunkowej: I. złr.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. złr.	III. ct.	Uwaga
Tarcice	3—4	1·5—2		9	80	7	84	4	90	Odbiór wyrobki ma się odbywać co dni 14; zamówienia wedle Dymenzyj wymaganych przez nabywcę mają być zawsze na dni 14 naprzód robione, które zamówienia jednak niemogą przy 1·5 centymetrów grubym materyale więcej jak 15%, zaś przy materyale 2·5 centm. grubym, więcej jak 35% miąższości całej zamówionej masy drzewnej wynosić.
„	4—7·6	1·5—2		9	90	7	92	4	95	
„	3—4	2·5—3		9	40	7	52	4	70	
„	4—7·6	2·5—3		9	50	7	60	4	75	
„	3—4	3·5—4	24	8	90	7	12	4	45	
„	4—7·6	3·5—4	do	9	—	7	20	4	50	
„	3—4	4·5—5	32	8	70	6	96	4	35	
„	4—7·6	4·5—5		8	80	7	04	4	40	
Brusy	3—4	6—7		8	47	6	78	4	24	
„	4—7·6	6—7		8	60	6	88	4	30	
Łaty	3—4	3·5—4	4·5—5	9	50	7	60	4	75	
„	4—7·6	3·5—4	3·5—5	9	60	7	68	4	80	

Najgłówniejsze warunki licytacyjne są następujące:

1. Licytacya ustna wyklucza się.

2. Oferty pisemne, ostemplowane, zaopatrzone w zakład 600 złr. w. a. czytelnym podpisem oferenta. Z wyszczególnieniem tegoż miejsca zamieszkania, tudzież nadaży w cyfrach i słowach wyrażonej w procentach powyżej ceny wywoławczej, zawierające oświadczenie, że oferentowi wszystkie warunki protokołu licytacyjnego i sprzedaży dokładnie są wiadome i że on się takowym w zupełności poddaje, mają być do godziny 10tej przed południem, dnia licytacyi w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie wniesione. Na zewnątrz należy oferty zaopatrzyć napisem „Oferta na materyały tarte przy tartaku parowym w Zowoju w roku 1880 uzyskać się mające.“

3. Kaucya ma być do podwójnej wysokości zakładu to jest do 1200 złr. uzupełnioną albo w gotówce lub też w państwowych papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożenia, zaś przy obligach, których kurs powyżej wartości nominalnej stoi, wedle ich wartości nominalnej złożoną.

4. Reszta warunków licytacyjnych może być albo w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie albo też w c. k. Zarządach lasów i domen w Kałuszu i w Rypiance (poczta i stacya kolei Kałusz) nareszcie w Drohobyczu (poczta i stacya kolei Drohobycz) każdego czasu przejrzaną.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 4 maja 1880.

(3281 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2407. W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 20 maja 1880 dnia 17 czerwca 1880 i dnia 1go lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 137 w Stryju w księdze Dom. III pag. 67 n. 10 haer. Samuela Grünfelda, Mendla Grünfeld i Traulę z Grünfeldów własnej na rzecz Banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie pto 141 złr. 75 ct., 141 zł. 75 ct. i 1497 zł. 58 ct a. w. z pn.

Cena wywołania 5000 zł. w. a.

Zakład 500 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest 29 grudnia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby uchwała sądowa sprzedaż oneiże dozwalająca, lub która z następnych uchwał wczas przed terminem albo wcale doręczoną nie była, że dla tychże został kuratorem mianowany p. Dr. Popiel w Stryju.

Stryj dnia 29 lutego 1880.

(3306 1—3) **Edykt.**

L. 3347. C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Dawida Bleich w kwocie 45 zł. 62 ct. zezwolił na publiczną sprzedaż połowy parceli gruntu w niwie „Zasielna“ położonej do realności dłużnika Pawła Dzuryu pod l. k. 13 w Palczyńcach należącej w dniach 1 czerwca, 30 czerwca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. zaś zakład wynosi 20 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło dnia 29 lipca 1879.

(3305 1—3) **Edykt.**

L. 317. W dniach 3 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 970 w Nadwórnej położonej, Michała Bruss własnej, na rzecz Katarzyny Kliszek pto 50 zł. a mianowicie na pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę szacunkową 390 zł., na trzecim zaś także niżej takowej.

Wadyum 39 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 28 stycznia 1880.

(3301 1—3) **Edykt.**

L. 5208. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że Bazyli Jaworski Wełyganczyn rolnik ze wsi Kruszelnicy wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 21 października 1879 l. 15239 z powodu nałogowego pijaństwa i marnotrawstwa pod kuratelę postawiony i że mu na kuratora Teodor Podborodecki Dorosiewicz nadany został.

C. k. Sąd powiatowy

Skole dnia 30 grudnia 1879.

(3302 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 595. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej 5 lipca 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego i Pawła Simonowicza.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 7 maja 1880.

(3197 1—3) **Edykt.**

L. 1691. W dniach 13 lipca, 12 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nieobjętej masy spadkowej śp. Marcina Kuterby własnej pod l. k. 123 w Busku na Lipibokach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 125 zł. a. w. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 1220 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk 8 kwietnia 1880.

(3198 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 14 czerwca, 19 lipca 23 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 498 w Ulanowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania tejże stanowi wartość szacunkowa 326 zł. 50 ct. w. a. poniżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie sprzedaną zostanie, wadyum zaś wynosi okrągłą sumę 33 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów dnia 21 kwietnia 1880.

(3313 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2327. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Sawy Rothsteina w celu zaspokojenia kwoty 20 zł. a. w. z pn. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 2 zł. 62 ct. a. w. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Stefana Mielniczuka własnej, w Słobodzie pod l. k. 10 rep. 72 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 18 maja, 22 czerwca i 26 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 290 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 10 kwietnia 1880.

(3279 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2214. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że celem wydobycia sumy 120 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 maja, 24 czerwca i 15 lipca 1880 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności Jurka i Katarzyny Jurenzów w Chlebowicach pod l. 75 położoną, na rzecz Chaima Leiby Jagela.

Na pierwszym i drugim terminie można realność tę tylko za cenę szacunkową 381 zł a. w. lub wyżej tejże nabyć na trzecim zaś terminie nie niżej kwoty 370 zł. Wadyum 38 zł.

Reszta warunków w t. s. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 25 marca 1880.

(3280 1—3) **Edykt.**

L. 1299. Dnia 3 czerwca, 8 lipca i 19 sierpnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia pretensyi 167 zł. 80 ct. na rzecz Gerschona Keslera publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Smyka w Smolinie pod Nr. 45 sub. rep. 222 położona, nietabularna na 610 zł. oszacowana.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 31 stycznia 1880.

(3277 1—3) **Edykt.**

L. 114. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. względnie 392 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt: włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie dnia 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Kozła własnej w Woli rzędzińskiej, w powiecie Tarnowskim położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Tarnów 29 lutego 1880.

(3251 1—3) **Edykt.**

L. 5259. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek P. Ignacego hr. Krasickiego w Bachórcu i mianuje p. c. k. Adjunkta sądu tutejszego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. Dr. Dolińskiego w Przemyślu.

P. c. k. Notaryuszowi Wawrauszowi w Dubiecku poleca się, aby opieczętowanie i spisanie masy konkorsowej natychmiast przedsięwziął i dotyczący protokół nam niezwłocznie przedłożył.

Wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 14 maja 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 lipca 1880 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 12 sierpnia 1880 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl 5 maja 1880.

(3312 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1882. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Samuela Frühlinga w celu zaspokojenia kwoty 75 zł. z 12 prc. odsetkami od 16 września 1877, i kosztami w kwocie 2 złr. 78 ct. 2 zł. 38 ct. 1 zł. 36 ct. 1 zł. 47 ct. 1 zł. 91 ct. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 5 zł. 27 ct. a. w. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Marcina i Nastki Kuryłów własnej w Kozowie pod l. k. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 18 maja, 22 czerwca i 16 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 450 zł. a. w. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 45 zł. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 13 marca 1880.

(3276 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 974. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 5 maja 1880.

(3222 1—3) **Edykt.**

L. 1418. W dniach 9 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszzm sądzie licytacya realności Stefana Berbeki młodszego i Oleny Berbekowej własnej pod Nr. k. 5 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia resztującej sumy 30 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 79 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania, i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 15 marca 1880.

(3223 1—3) **Edykt.**

L. 2281. W dniach 12 lipca, 12 sierpnia i 1[illegible] września 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków łąki Jaśka Prokudy własnej do realności pod Nr. k. 82 należących w Poburzanach powiecie Kamioneckim położonych, nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 32 zł. w. a. z pn. na rzecz Eisiga Hafnera. Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 24 kwietnia 1880.

(3228 1—3) **Edykt.**

L. 2022 Sąd obwodowy ustanawia z miejsa pobytu niewiadomej Róży Załęzkiej nabywczyni w drodze licytacyi dóbr Kwiatanowice w sprawie nabycia takowych kuratora adw. Dra Olszewskiego z substytucyą adw. Dra Żelechowskiego.

Nowy Sącz 10 kwietnia 1880.

(3244 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2401. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Głuchemu w kwocie 191 zł. 84 ct. w dniach 4go czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 54 w Pietnicach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanawia się Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3243 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2400. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Łapińskiemu a względnie jego spadkobiercom Annie, Maryi, Rozalii i Janowi w kwocie 196 zł. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Huczku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanawia się p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3256 2—3) **Edykt.**

L. 8162. Dnia 24go maja, dnia 23go czerwca i dnia 28 lipca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż kawałka gruntu do realności pod l. 60 w Puczajowicach położonej należącego ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Józefa Fritze przeciw Fediowi Marunczak pto 37 zł. z pn.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 22 kwietnia 1880.

(3250 2—3) **Edykt.**

L. 1287. Dnia 29 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya połowy realności l. k. 80 w Szczawniku Asafata Bobaka własnej.

Cena wywołania 99 zł. 95 ct.

Wadyum 10 zł.

Warunki bliższe w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica 30 kwietnia 1880.

(3248 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2405. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Jędrzejowi i Annie Jurkom vel Juraczkom w kwocie 300 zł. w dniach 4go czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sadu z ceną wywołania 600 zł. a. zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków w ts. registraturze przeglądnąć można kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 kwietnia 1880.

(3246 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2403. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. przeciw Onufremu Hładio w kwocie 143 zł. 88 ct. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 81 w Kniaźpolu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 kwietnia 1880.

(3247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2404. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Iwanowi Lewickiemu w kwocie 400 zł. a. w. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 700 zł. a zakładem 70 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3129 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2651. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 czerwca, 12 lipca i 15 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. kons. 128 w Stryszawie, obejmującej 7 morgów 924$^1/_2$ kw. sąż. dom, piwnicę Jana Gawrona własnej, nie hipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 28 grudnia 1879.

(3249 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1308. W dniach 10 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 99 subrep. w Turzy wielkiej położonej dłużnika Matija Karatnika a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zasspokojenie sumy 89 złr. 19 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 16 kwietnia 1880.

(3289 2—3) **Edykt.**

L. 13280. C. k. sąd pow. miej. del. Sec I. dla miasta i przedmieść Lwowa, z powodu prośby Władysława Seweryna dw. im. Józefa i Maryi Antoniny dw. im. Zagórskich o uznanie ich ojca Józefa Zagórskiego na zmarłego dla przeprowadzenia postępowania spadkowego, ustanawia p. adw. kraj. Dr. Siterskiego z substytucyą adw. Dr. Skałkowskiego po myśli §§. 24 i 277 u. c. kuratorem nieobecnego Józefa Zagórskiego oraz wzywa nieobecnego Józefa Zagórskiego, przez edykt do zgłoszenia się w ciągu jednego roku z tem dołożeniem, że gdyby w przeciągu tego czasu nie zgłosił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, za zmarłego sądownie uznanym zostanie.

Lwów dnia 20 kwietnia 1880.

(3245 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2402. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Iwanowi Głuchemu w kwocie 200 zł. a. w. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 49 w Pietnicach położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3268 2—3) L. 47240.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia „Szczepana Mogiły Stankiewicza" o rocznych 200 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tego stypendyum służy krewnym męża założycielki fundacyi ś. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym ś. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi ś. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi jezeli uczęszczają do szkół publicznych; z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18go roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 czerwca 1880 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowtkiem.

We Lwowie dnia 1 maja 1880.

(3226 2—3) **Edykt.**

L. 6385. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi i Karolinie małż. Strzemeckim pto 215 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Drohobyczu pod l. k. 94 Zagr. miej. położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej w terminach dnia 24go maja i 28 czerwca 1880 o godz. 10 przed południem w biurze rze l. 5.

Wrazie gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 lipca 1880.

Cena szacunkowa oraz wywołania 660 zł. wadyum 10 prc.

Kartę warunków można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz 4 kwietnia 1880.

(3254 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 450. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że na zaspokojenie przez Izraela Hauptmana wywalczonej sumy 100 złr. z pn. połowa realności w Bolechowie pod l. 183/221 ciało tabularne stanowiaca do masy spadkowej Herscha Bikla należąca w sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 lipca i 19 sierpnia 1880 o 10 godzinie przed południem nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bolechów 11 lutego 1880.

(3273 2—3) **Edykt.**

L. 1138. Dnia 29go maja, 30 czerwca 30 lipca 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego l. k. 17 w Złockim Mikołaja Baray własnego na zaspokojenie pretensyi Teodora Baray 81 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 336 zł.

Wadyum 33 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica 28 kwietnia 1880.

(2919 2—3) **Edikt.** Zl. 462.

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn fordert auf die dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben des am 2.ten April 1872 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Moses Führer auch Süsi Nagel und Moses Hand genannt, binnen einem Jahre sechs Wochen hiergerichts die Erbserklärung zu diesem Nachlasse abzugeben, als sonsten der Nachlaß dem Staatsschatze übergeben werden würde.

Zum Curator der unbekannten Erben Samson Weiss bestellt.

Obertyn den 20 Feber 1880.

(3258 2—3) **Edykt.**

L. 982. Dnia 1 czerwca, dnia 30 czerwca i dnia 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Manesa i Dawida Kestenów w Zadniszówce pod l. k. 220 położonej 266 złr. w. a. zpn. przez Rosę Rosenbeck wywalczonej.

Cena wywołania stanowi suma szacunkowa 15668 złr. a. w.

Zakład wynosi 1566 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną

Akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 15 marca 1880.

(3252 2—3) **Edykt.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 50 zł. z pn. na rzecz Tekli Zmyndak przymusowa sprzedaż niwy ornej „ubereze na górce" zwanej do gospodarstwa w Knihininie pod Nr. 11 należącej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Hrehora Głobodzian własnej na 110 złr. oszacowanej w trzech terminach dnia 2 czerwca 1880 dnia 1 lipca 1880 i dnia 3 sierpnia 1880 zawsze o godz. 10 z rana z tem, że ta niwa w zabudowaniu sądowem na 3 terminie także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 11 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 25 marca 1880.

(3253 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1669. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w dniach 15 lipca 1880, 19go sierpnia 1880 i 23go września 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 110 w Bolechowie ruskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Nykoły Kota własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Kessler w kwocie 25 złr. z pn. Cena wywoławcza 150 zł. wadyum 10 prc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów 15 października 1879.

(3204 2—3) **Obwieszczenie**

L. 95. Sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że celem ściągnienia należytości przez Franciszka Klimczaka, Szczepanowi Firkowi w resztującej kwocie 14 złr. 49 ct. a. w. z pn. dłużnej odbędzie się w dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 7 w Mizerny położonej ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Klimczaka własnej.

Cena szacunkowa 387 zł. a. w.

Zakład 38 zł. 70 ct. a. w.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież bliższe warunki złożone w registraturze sądowej.

Krościenko 17 stycznia 1880.

(3126 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 700. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 czerwca, 12 lipca, 13 września 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 162 w Suchej obejmującej 6 morgów 569 kw. sąż. gruntu, dom, piwnicę; Michała Kuliga własnej, niehipotekowanej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 698 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 30 grudnia 1879.

(3203 2—3) **Edykt.**

L. 3092. Odnośnie do ogłoszonego w numerze 291 Gazety Lwowskiej edyktu, podaje się do publicznej wiadomości, że ostatni termin dla przeprowadzenia licytacyi realności pod l. 8 w Vorderbergu w sprawie Ewy Antosz przeciw Dominikowi Haasowi pto 480 złr. w. a. z pn. sprzedać się mającej. na wniosek stron na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 przed południem odroczony został. Gródek 29 kwietnia 1880.

(3152 2—3) **Edykt.**

L. 1860. Na pozew z dnia 15 marca 1880 l. 1860 wniesiony przez Jakóba Zuckerberga przeciw a) z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Wezuwiuszowi, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, b) z życia i miejsca pobytu niewiadomej Rozalii z Kropiwnickich Potri, względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o zniesienie współwłasności co do realności pod l. k. 17 w Rozdole ustanowił c. k. sąd powiatowy dla rzeczonych pozwanych kuratorem p. Teodora Kotowicza, burmistrza w Mikołajowie, o czem ich zawiadamia z wezwaniem, aby temuż kuratorowi środki obrony podali lub innego zastępcę dla siebie ustanowili.

Mikołajów 16 kwietnia 1880.

(3181 2—3) **Edykt.**

L. 911. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie Katarzyny Hawryszczukowej przeciw Michałowi Turzańskiemu pto 25 zł. dla pozwanego w państwie rossyjskiem w niewiadomem miejscu przebywającego, kuratorem Andryja Prodana z Bielowiec mianuje i temuż ts. wyrok z dnia 10 grudnia 1877 l. 4368 doręcza.

Pozwanemu Michałowi Turzańskiemu poleca się, aby do ustanowionego niniejszym na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora się zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapadłe kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica 20 lutego 1880.

(3028 2—3) **Edykt.**

L. 1887. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Jakuba Szostka, że Karol Weiss wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 2 kwietnia 1880 l. 1887 o zapłatę sumy wekslowej 50 złr. w. a. że w skutek tej skargi termin do rozprawy ustnej wedle prawa wekslowego na dzień 2 czerwca 1880 o godz. 9 z rana naznaczono, i że dla Jakóba Szostka z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Dra Bersona z substytucyą adw. Dra Zielińskiego ustanowiono.

Wzywa się pozwanego, by kuratorowi wszelkie środki do obrony przed terminem dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 3 kwietnia 1880.

(3167 2—3) **Edykt.**

L. 5524. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Schnee w kwocie 166 zł. 42 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w trzech terminach a to 7go czerwca, 5 lipca i 6 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Iwana Matwijów pod l. 6 w Żelechowie małym położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych będących, na których to pierwszych dwu terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana przez oszacowanie wartość tej realności w kwocie 1045 zł. a. w.

Chęć kupienia mający obowiązani będą 10 prc. wadyum ceny szacunkowej przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wykaz hipoteczny, protokoła opisania i oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 7 listopada 1879 prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie pana Erazma Janickiego z substytucyą pana Wincentego Ilnickiego z Kamionki str. ustanowionego i przez edykta.

Kamionka 30 stycznia 1880.

(3130 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4619. W sądzie tutejszym odbędzie się 7, 21 czerwca i 20 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. kons. 85 w Słemieninu, składającej się z domu mieszkalnego wraz z placem, stajenki, stodółki, piwnicy i ogrodu Michała Krzaka własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 20 stycznia 1880.

(3128 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6435. W sądzie tutejszym odbędzie się 7, 21 czerwca i 20 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 247 w Suchej składającej się z 3 morgów 1483 kw. sąż. domu, stodoły, piwnicy Wincentego Semika własnej nie hipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 455 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 17 grudnia 1879.

(3236 2—3) **Edykt.**

L. 652. W dniach 3 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 52, 62 w Pasiecznej położonej, małżonków Jana i Hafii Drimusz własnej pto. 191 zł. 84 ct. a. w. a mianowicie w pierwszych dwóch terminach licytacyjnych najniżej za cenę wywołania 400 zł. na trzecim także i niżej takowej wartości.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki można w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 16 lutego 1880.

(3232 2—3) **Edykt.**

L. 5876. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jako też w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Israela Kuhmerkera kupca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radcy sądu krajowego Czaczkowskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Adwokata Dr. Gelehrter w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić i na terminie, który na dzień 8 lipca 1880 w Samborze ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Kierowników ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy massy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy, i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 maja 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dodatku urzędowym do „Gazety lwowskiej".

Sambor 4 maja 1880.

(3188 2—3) **Edykt.**

L. 5229. C. k. sąd powiatowy w Załoźcach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Kołodija, ażeby się w przeciągu jednego roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Hnidawie ojcu Fedku Kołodiju złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem w osobie Fedka Duiny z Hnidawy dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Załoźce dnia 20 listopada 1879.

(2950 2—3) **Edykt.**

L. 1461. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. akcyjn. galic. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 170 zł. 10 ct. 170 zł. 10 ct., 170 zł. 10 ct. i 1797 zł. 22 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności 284 i 286/396 w Złoczowie Dom XI. pag. 96 i Dom XVI. pag. 535 hr. 7 i 9 zapisanych Browar i Gubernia w zabudowaniu sądowem dnia 1 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 7311 zł. w. a.

Wadyum 732 zł. w. a.; dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 kwietnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Ludwika Heynego z zastępstwem przez adwokata Dr. Abdona Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 3 kwietnia 1880.

(3183 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1416. Dnia 7 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 16go sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 14 w Kawenczynie nieobjętej masy po Michale Czapce własnej ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Slawy Zinny w kwocie resztującej 28 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce 15 marca 1880.

(3211 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 336. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, iż na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański naprzeciw masie leżącej Tymka Kryś wywalczonej, odbędzie się w tym sądzie po odbyciu dwóch terminów licytacyjnych i rozprawie z wierzycielami w myśl §. 148 u. s. na dzień 18 maja 1880 o 10 godzinie przed południem trzeci termin publicznej licytacyi realności pod Nr. 85/73 w Łomnie położonej, dłużniczej masy pod warunkami uchwałą z dnia 1 października 1879 l. 5081 dozwolonemi, wedle których ta realność także niżej ceny szacunkowej 300 zł. sprzedaną zostanie.

Turka dnia 25 lutego 1880.

(3027 2—3) **Edykt.**

L. 1925. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Jakóba Szostka, że na dniu 4 kwietnia 1880 l. 1925 wniósł Karol Weiss pozew wekslowy o zapłacenie sumy 110 złr. w. a. i na takowy wydał sąd na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty, mocą którego pozwany obowiązany jest zaskarżoną kwotę w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacić, lub zarzuty wnieść.

Ponieważ miejce pobytu pozwanego tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwok. Dr. Zelechowskiego z substytucyą adwokata Dr. Olszewskiego.

Wzywa się pozwanego, aby w powyższym terminie ustanowionemu zastępcy wszelkie środki do zarzutów dostarczył, lub innego obrońcę sobie obrał, w ogóle wszelkich środków prawnych użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz 10 kwietnia 1880.

(3207 2—3) **Edykt.**

L. 812. C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi publiczną licytacyę realności l. 89 w Tuszynie położonej Michała Napory własnej na pokrycie pretensyi Berisza Goldblata w kwocie 15 zł. z pn. w trzech terminach dnia 31 maja 5 lipca i 9 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności tudzież dalsze warunki przejrzane być mogą w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 17 kwietnia 1880.

(3104 2—3) **Edykt.**

L. 3063. Zawiadamia się Simona Kudaka, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, iż w skutek podania zakładu kredyt. włość. we Lwowie wydano pod dniem 8 marca 1880 l. 3063 nakaz zapłaty dłużnej temuż zakładowi sumy 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. w dniach 14 oraz, że dlań kuratorem adw. Dr. Sleczkowski ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 8 marca 1880.

(3147 3—3) **Edykt.**

L. 5448. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieobecnego Marcina, właściwie Marcina Edmunda dw. im. Czekałowskiego, byłego nauczyciela szkół ludowych, który w 1863 przyłączył się do powstania polsko - rossyjskiego, brał czynny udział w bitwie pod Radziwiłłowem i tam kulą w pierś ugodzony padł, że żona jego Paulina Czekałowska wniosła prośbę o uznanie go za umarłego, w celu zawarcia nowego małżeństwa.

Wzywa się przeto Marcina właściwie Marcina Edmunda dw. im. Czekałowskiego, dla którego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego, ażeby w przeciągu roku zgłosił się, gdyż jeżeli w tym czasie do sądu się nie zgłosi, ani też w inny sposób sądowi o życiu swojem wieści nie da, sąd przystąpi do ogłoszenia go za umarłego.

Tarnopol dnia 19 kwietnia 1880.

(3235 3—3) **Edykt.**

L. 6731. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 145 zł. w. a. z procentem po 6% od 3 września 1880 od sumy 99 zł. realność w Lipnicy pod l. 116 położona, Jana i Heleny Milków własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 12 maja, 16 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołalna wynosi 400 zł. w. a.

Bliższe warunki w registratnrze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

W Kolbuszowie d. 28 grudnia 1879.

(3127 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6433. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 czerwca, 12 lipca i 15 września 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 298 w Suchej, obejmującej 3 morgi 868□° gruntu, dom, piwnicę Jana Sklarczyka własnej niehipoteczej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 380 zł., wadyum 38 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień dnia 15 grudnia 1879.

(2926 2—3) **Edykt.**

L. 8288. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tusądowego z dnia 5 listopada 1878 l. 24940 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

1. Dąbrowica Dom. 18 pag. 286.
2. Części Dąbrowicy Dom. 36 p. 213 w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
3. Brusno nowe.
4. Chotylub (jedna połowa) Dom. 175 p. 113 n. 76 i 77 na imię Henryka Chrystiana Grabieńskiego.
5. Chotylub (druga połowa) Dom. 474 p. 234 n. l. 36, 46, 48, 49, 50 i 51 na imię Tytusa Zarzyckiego zapisano w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiat.
6. Ceperów w okręgu Lwowskiego c. k. sądu powiat m. del.
7. Stary Kossów w okręgu Kossowskiego c. k. sądu powiat.
8. Bełełuja w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiat.
9. Burcze w okręgu Komarzanskiego c. k. sądu powiat.
10. Dołhe w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiat.
11. Czukałówka w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat m. del.
12. Poczapińce.
13. Draganówka.
14. Berezowica wielka część, czyli połowa.
15. Berezowica wielka część, czyli 1/5 z połowy.
16. Berezowica wielka część, czyli 4/5 z połowy.
17. Zabójki.
18. Ostrów.
19. Ihrowice.
20. Chodaczków wielki.
21. Kalasantówka.
22. Smykowce i
23. Stupki w okręgu Tarnowskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
24. Iławcze w okręgu Trembolewskiego c. k. sądu powiat.
25. Czumale.
26. Opryłowce.
27. Jwańczany w okręgu Zbarazkiego c. k. sądu powiat.
28. Prryniów w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiat.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Dąbrowica podlegających Janowskiemu c. k. sądowi pow.
2. Brusno nowe i
3. Chotylub podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi pow.
4. Ceperow podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. S. II.
5. Stary Kossów podlegających Kossowskiemu c. k. sądowi pow.
6. Burcze podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
7. Dołhe podlegających Medeniekiemu c. k. sądowi pow.
8. Czukałówka podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow. m. del.
9. Berezowica wielka.
10. Ostrów.
11. Ihrowice
12. Chodaczków wielki z Kalasantowką.
13. Smykowce i
14. Stupki podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.
15. Ilawcze podlegających Trembowelskiemu c. k. sądowi powiatowemu
16. Czumale i
17. Opryłowce podlegających Zbaracкiemu c. k. sądowi powiat.
18. Hryniów podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat. jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 stycznia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 listopada 1880 a to co do majętności tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4, 5, 6 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I. 7, 8 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, pod I. 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze pod I. 11 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I. 12 do 27 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I. 28 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie zaś co do posiadłości pod II w przenależnym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 31 marca 1880.

(3284 1—3) **Edykt.**

L. 8251. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Herscha Schechtera przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa Andryiszyn w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Pleśnianach położonej, masy ś. p. Józefa Andryiszyn własnej w trzech terminach, dnia 7 czerwca 1880, dnia 5 lipca 1880 i dnia 9 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, ktora to realność na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 602 zł. w. a.

Wadyum zaś 60 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe zaś warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 5 listopada 1879.

(3282) **Edykt.**

L. 1171. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iz złożone u niego zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin szyperki i Kurzyna mała z kolonią Klein Rauchersdorf.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą w sądzie lub przed komisarzem hipotecznym co do gminy Szyperki w dniu 13 a co do gminy Kurzyna mała 14 maja 1880 w których dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Ulanów 5 maja 1880.

(3283) **Edykt.**

L. 1551. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bieliniec dnia 18 maja, dla gminy Wólka bielińska dnia 28 maja, a dla gminy Bieliny 10 czerwca 1880 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć co dla ochrony swych praw za stósowne uzna.

Ulanów 5 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 2242. (3146 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1051 zł. 99 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 1100 zł. w. a. na hipotekę folwarku Müllerówka z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego w powiecie Przemyślańskim położonego, spadkobierców śp. Jakóba Müllera własnego, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi tego folwarku hipotece podległego do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

L. 2238. (3143 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5899 zł. 45 kr. m. k. czyli 6194 zł. 74 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 8200 zł. m. k. na hipotekę dóbr Brzuchowice w powiecie Przemyślańskim położonych Edwarda Langa własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

L. 2241. (3145 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 956 zł. 36 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1000 zł. w. a. na hipotekę folwarku Piotrówka z dóbr Baczów i Podusilna wydzielonego, w powiecie Przemyślańskim położonego, Piotra Brubachera własnego, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi rzeczonego folwarku hipotece podległego, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

L. 9764. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (3162)

drogi żelaz. Lwowsko-Czerniowiec.-Jasskiej.

Wylosowanie
akcyj i pryorytetów.

Według notaryalnego protokołu zostały dnia dzisiejszego następujące akcye i pryorytety wylosowane, a to:

Akcye.

Nr. 1954 5935 9089 9820 15342 19976 23518 24993 51190 51882 64779 74781 80564 81895 87995 95070 97027 102012 104683 107899 razem 20 sztuk.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 286 356 1826 2085 2313 2733 3033 3059 3168 3466 3513 3772 3959 4198 5119 5133 5209 5896 6091 6488 6608 6635 6651 6672 6981 7678 8260 8385 8805 8816 9464 9548 9557 9662 9838 10626 11176 11446 11693 11746 12240 12328 12456 12486 12691 14164 14684 14976 15685 15853 16586 16844 17011 17073 17493 17768 18126 18251 18801 19372 19402 19716 19844 20193 20295 20344 20521 21085 21417 22247 22309 22700 22728 23071 23557 24656 25182 25228 25827 26264 27036 27078 27159 27892 28292 28769 28937 29062 29420 29437 29543 29720 29755 29821 30347 30405 31461 31515 31634 31920 32170 32179 32216 32340 32691 32966 33016 33559 33739 34090 34138 34289 34596 34704 34742 35074 35755 35932 36036 36673 38818 39441 39740 39907 razem 124 sztuk.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 503 867 873 1771 2961 3013 3486 4000 4101 4208 4488 4644 4958 6374 6834 6900 7350 7352 7517 7520 7576 8385 9407 9982 10376 10474 11429 12484 12937 12974 14145 14668 16454 16638 16875 16964 18422 18601 19511 19552 19891 19899 20201 20461 20563 20566 20794 20827 20830 20982 20988 21497 21751 21951 22376 23022 23923 24142 24296 24513 24578 25097 25599 25991 26288 26309 26343 26391 26636 27039 27044 27468 27614 27664 27939 28292 28778 29133 29224 29297 29764 30691 30744 31080 31095 31346 32198 33070 33154 33156 33282 33672 34610 35008 35421 35512 35519 35535 35864 35876 36036 36382 38535 38790 38831 38839 razem 106 sztuk.

Pryorytety III. Emisyi.

Nr. 77 711 1414 2149 2231 3031 3085 3105 3613 3653 4008 4321 4473 4732 4777 4958 5028 5516 5818 6216 6435 7401 7754 8078 8387 9058 9063 9166 9361 10100 10125 10594 10674 11062 11072 11784 12061 12309 12322 12440 12618 13071 13135 13591 14026 14068 14248 14625 14757 15227 15242 15248 15322 15349 15400 15461 15630 15778 15978 16575 16756 17128 17280 17768 17989 18231 18333 18530 18682 18992 19366 19443 20007 20588 20707 20741 20829 20983 21140 21662 21775 22024 22229 22232 23218 23352 23723 23734 24314 24367 24718 24763 24848 25040 25264 27399 27521 27653 27756 28275 29091 29132 29629 29759 31720 32225 33876 33420 33680 34168 34183 34871 35167 35251 35388 38215 39919 40134 40198 42580 42986 43330 45009 45019 47237 47247 47593 48273 49739 50141 50500 51779 razem 132 sztuk.

Pryorytety IV. Emisyi.

Nr. 108 435 1452 2476 2905 3251 3364 3882 4623 4840 5243 5454 5954 6233 7353 7514 8029 8030 8061 8215 8612 9100 9132 9208 9854 10125 10187 10865 11464 12060 12244 12712 12763 13232 13922 14400 14570 14697 14706 15348 15731 16989 17445 razem 43 sztuk.

Właściciele tych wylosowanych 20 akcyj i 405 pryorytetów mogą podjąć, zacząwszy od 1go listopada b. r., wartość nominalną tychże a mianowicie:

za jedną akcyę dwieście (200) zł. w. a. w srebrze i
za jedną pryorytetę trzysta (300) zł. w. a. w srebrze

wraz z odsetkami bieżącemi do 31 października b. r. w głównej kasie Towarzystwa w Wiedniu za ściągnieniem dotyczących obligów (Titres) ze wszystkiemi niezapadłemi kuponami i talonami.

Równocześnie wymienione zostaną wylosowane akcye w myśl statutów na osobne na okaziciela tychże opiewające listy użytkowania.

Z dawniejszych wylosowań pozostały następujące akcye i pryorytety jeszcze niewykupione.

Z 1 maja 1879.

Akcye.

Nr. 4052 14652 33464 52463 66119 77680 81124 83780 110430 118237.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 1460 3206 4664 6080 8497 15761 20060 20300 20795 21416 21044 22053 22650 23823 24736 26007 27758 31060 33174 33369 33826 36722.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 1404 2393 2483 3046 3265 6890 9351 10743 10769 10906 13577 14009 14662 14765 15687 16789 18238 19936 21316 22084 22912 23788 25602 26074 26344 27767 28050 31192 31305 31803 32392 36866 39120 39787.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 649 1047 2771 2987 3192 7297 7545 7812 10079 11658 12298 12655 14105 15341 18562 18804 20525 20928 21274 24253 26360 26379 32119 32386 33229 39383 43404 43464 43513 43859.

Pryorytety IV Emisyi.

Nr. 584 2530 3604 8177 8330 8337 8638 8781 11271 17258.

Z 1 maja 1878.

Akcye.

Nr. 5195 16291 30074 66004 70634 79350 829 0 108427.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 1676 2286 2799 6933 8500 11892 13259 13510 14732 17813 20278 22725 25311 25934 29572 36525 36661 37018 39477.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 4954 5288 6608 7652 13502 15064 17489 27455 27475 30431 32204 32622 35770.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 6413 6478 6613 11743 13833 14301 15544 15665 16354 23946 25265 30371 43592 51946.

Pryorytety IV Emisyi.

Nr 821 5347 6708 10983 11768 15260.

Z 1 maja 1877.

Akcye.

Nr. 12535 21575 101569 107875 111678.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 3257 5932 6925 8499 10845 11740 14225 14628 19074 20418 20894 22510 24426 26698 27034 36012.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 3063 5170 7894 12199 13911 15560 15609 16582 16873 24092 29995 33578.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 5611 8574 12993 17403 17449 18797 29346 31793 35105 43123 43452.

Pryorytety IV Emisyi.

Nr. 14169 15777.

Z 1 maja 1876.

Akcye.

Nr. 43901 88021.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 7556 13503 20617 22504 29068 34023 34784 36326.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 17346 26230 35441 35606.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 13804 16907 18853 18857 24003 31799 43446.

Pryorytety IV Emisyi.

Nr. 14335.

Z 1 maja 1875.

Akcye.

Nr. 32060 41606.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 9690 11540 11673 15342 15632 19872 19939 34537.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 1724 4602 22433 26092 30278.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 3305 4315 5536 11788 16049 30028.

Pryorytety IV Emisyi.

Nr. 850 3649.

Z 1 maja 1874.

Akcye.

Nr. 15011 69341 106924.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 21096 27242.

Pryorytety II Emisyi.

Nr. 14358.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 26974 43377.

Pryorytety IV Emisyi.

Nr. 2697 15292.

Z 1 maja 1873.

Akcye.

Nr. 89332 106773.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 12292 24238.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 2205 2241 17974.

Z 1 maja 1872.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 6222.

Pryorytety III Emisyi.

Nr. 13348.

Z 1 maja 1871.

Akcye.

Nr. 90856

Z 1 maja 1870.

Pryorytety II Emisyi.

Nr 35090.

Z 1 maja 1868.

Pryorytety I Emisyi.

Nr. 3552.

Wiedeń dnia 1 maja 1880.

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Przedrukowanie nie opłaca się).

L. 2224. (3142 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 12.571 zł. 42 i 5600 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 12.700 zł. i 5.6000 zł. na hipotekę dóbr Nowosielce Kozickie w powiecie Dobromilskim położonych Wilhelminy z Nowosieleckich Raszowskiej własnych, z tego towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

L. 2220. (3140 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3214 zł. 66 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 3600 zł. na hipotekę dóbr Ciesacinek w powiecie Jarosławskim położonych, Franciszki Paprockiej własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, a eby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

L. 2239. (3144 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 11443 złr. 11585 zł. 36 cnt., w. a. listami zastawnemi, z większych sum 33400 zł. m. k. i 14700 zł. w. a. na hipotekę dóbr Olenko w powiecie Dąbrowskim położonych, a spadkobierców śp. Feliksa barona Konopki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

L. 2223. (3141 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1700 zł. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2000 zł. na hipotekę dóbr Przyszowa w powiecie Limanowskim położonych, Emila i Maryanny Gładyszowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 14 kwietnia 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.